Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, czwartek 26 listopada 1936 r. Nr. 329

„Polityka Rumunii opiera się na wierności sojuszu z Polską i Francją"

Wywiad wysłannika „Dz. Polskiego" z min. Antonescu

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — s. b.) Rumuński minister spraw zagr. Antonescu, który przybył dziś z oficjalną wizytą do Polski, przyjął w pociągu specjalnego naszego wysłannika, towarzyszącego p. Ministrowi od Tarnowa do Krakowa, i odbył z nim rozmowę, w czasie której złożył mu następującą deklarację:

„Polityka Rumunii opiera się na wierności sojuszu z Polską i Francją, na współpracy z pozostałymi państwami, wchodzącymi w skład Małej Ententy i bloku bałkańskiego, oraz na utrzymaniu dobrych stosunków z sąsiadami Rumunii. Dla polityki zagranicznej Rumunii sprawa wewnętrznego ustroju jej partnerów nie ma żadnego znaczenia, dlatego też Rumunia nie przyłączy się ani do żadnego bloku państw z Sowietami, ani też do bloku państw, który byłby skierowany przeciw Sowietom.

Podzielam pogląd polskiego ministra spraw zagr. p. Becka — powiedział p. Antonescu — że tworzenie wrogo woec siebie nastawionych bloków państw przedstawia niebezpieczeństwo dla dalszego rozwoju pokoju świata. Współpraca nasza z sojuszniczką Rzeczpospolitą służy wspólnie celom pokojowym. Rumunia dąży szczerze do zacieśnienia tej współpracy, chce ją rozbudować i rozwinąć we wszystkich kierunkach. Cele pokojowe, będące podstawą naszego sojuszu, wymagają dalszego pogłębienia stosunków między obydwoma państwami.

W końcu p. Minister oświadczył:

— Chcąc dotrzymać kroku w powszechnym wyścigu zbrojeń innych państw, Rumunia właśnie podwyższyła swoje wydatki na obronę krajową o 3 i pół miliarda lei (25 milionów dolarów). Także i te ofiary, jakie skła da naród rumuński na obronę państwa, mają za cel służenie utrzymaniu pokoju."

PRZEJAZD MIN. ANTONESCU PRZEZ LWÓW

Wczoraj o godz. 6 rano przejechał przez Lwów w drodze do Warszawy minister spraw zagr. Rumunii Antonescu. P. ministrowi towarzyszy małżonka, szefowie gabinetu ministra, delegacja wojskowa w składzie generała i dwóch oficerów, oraz 7 przedstawicieli prasy. Na dworcu lwowskim wsiadł do salonki p. ministra delegat polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i konsul rumuński ze Lwowa. Pociąg po krótkim postoju wyruszył drogą do Krakowa.

Min. Antonescu w Krakowie

Kraków, 25. 11. (PAT) Dziś o godz. 11 rano przybył do Krakowa rumuński minister spraw zagr. p. Wiktor Antonescu w towarzystwie małżonki, wyższych urzędników M. S. Z., oraz grupy dziennikarzy. Jednocześnie z z min. Antonescu przyjechała delegacja wojskowa w osobach: gen. Tenescu, dowódcy 8-ej dywizji piechoty rumuńskiej, dowódcy 16-go pułku piechoty rumuńskiej im. Marszałka Piłsudskiego, płk. Keintzela i adiutanta.

Na dworcu kolejowym, udekorowanym flagami o barwach państwowych rumuńskich i polskich, oczekiwali goście rumuńskich przedstawiciele władz cywilnych z wiceministrem spraw zagr. Szembekiem i wojewoda krakowskim Gnoińskim na czele, dowódca korpusu krakowskiego gen. Narbutt-Łuczyński i delegacje wojskowe. W momencie wjazdu pociągu na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała narodowy hymn rumuński. Po wyjściu z wagonu raport od kompanii honorowej pułku ziemi krakowskiej z pocztem sztandarowym odebrał gen. Tenescu, a orkiestra odegrała polski hymn państwowy. Następnie goście rumuńscy udali się do salonu recepcyjnego dworca krakowskiego, gdzie nastąpiła ceremonia powitania. Wiceminister Szembek wręczył pani Antonescu wiązankę kwiatów. Po powitaniu goście odjechali do przygotowanych apartamentów.

Flota powstańcza zaatakuje Barcelonę i Walencję

Tenerif. 25. 11. (PAT). Rozgłośnia powstańcza donosi: W pobliżu Barcelony narodowcy zagarnęli statek norweski, który wiózł amunicję dla „czerwonych". Flota narodowa zagarnęła też statek grecki z amunicją, podążający do Ceuty.

Atak floty na Barcelonę i Walencję nastąpi niebawem, port Gijon jest pod kontrolą floty narodowej, która odcina dostęp do niego. W mieście były manifestacje na rzecz kapitulacji miasta. Z Madrytu donoszą, że anarchiści usunęli dowódcę obrony Madrytu gen. Miaja.

Salamanka, 25. 11. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej z dnia 24. b. m. o godz. 24-tej donosi: Przeciwnik próbował atakować w rejonie Santader, lecz został odparty i poniósł ciężkie straty. Na froncie Robledo de Chavela przeciwnik został odparty, stracił 30 zabitych i 50 karabinów. Na tym odcinku poległo od bomb 80 żołnierzy przeciwnika w ciągu dn. 23 i 24 b. m. Na froncie madryckim wojska narodowe wyprostowały swoje pozycje czołowe, przygotowując się do nowych operacyj.

Na drodze do Talavera przeciwnik usiłował atakować, lecz ścigany przez samoloty, cofnął się, ponosząc duże straty. Również w Andaluzji przeciwnik cofnął się, porzucając 20 skrzyń z amunicją.

Paryż. 25. 11. (Tel. wł.). Korespondent Havasa donosi z Talavera de La Reina (po stronie powstańców): Wojska powstańcze przygotowują się do operacji na większą skalę i wobec tego wczoraj nie atakowały Madrytu. Przeciwnik natomiast tracił siły na różne ataki. Nieco zacięty bój szedł dn. 24 b. m. z rana pod Carabanchel Bajo i około mostu Toledo. Po silnej kanonadzie artylerii rządowej milicja ruszyła do ataku, lecz została odparta w bitwie na bagnety. Milicja straciła 45 poległych, wielu rannych i jeńców. Wojska rządowe atakowały również na północ od miasteczka Brunete. Oddziały, które wyruszyły z Eskurialu, zdołały przedostać się nieco naprzód. Powstańcy nie uważali za potrzebne wypierać przeciwnika, gdyż pozycje te nie mają znaczenia strategicznego.

Poważniejszy był atak wojsk rządowych na Pinto, leżące na drodze z Madrytu do Aranjuezu. Tutaj po 2-godzinnej walce odparto milicję rządową do doliny rzeki Jarama.

NARUSZENIE EKSTERYTORIALNOŚCI AMB. NIEMIECKIEJ

Berlin, 25. 11. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Salamanki: Według nadanej przez radio madryckie wiadomości, tamtejsze władze pozwoliły sobie na niebywałe naruszenie eksterytorialności ambasady niemieckiej w Madrycie.

Nie ulega kwestii — pisze niem Biuro Informacyjne — że w ten sposób usiłuje się przedstawić włamanie czerwonej gwardii do gmachu ambasady niemieckiej, jako wkroczenie urzędowe.

Ultimatum rektora Uniwersytetu J. P.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — s. b.) O godz. 18-ej rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie prof. Antoniewicz wezwał studentów, okupujących Uniwersytet do opuszczenia gmachu, grożąc w przeciwnym razie daleko idącymi konsekwencjami. Gmach ma być opuszczony o godz. 18-ej Cały odcinek ulicy, przylegającej do Uniwersytetu został obstawiony przez kordony policyjne. Jeżeli studenci odmówią, zostaną z gmachu usunięci siłą.

Ks. Metropolita Sapieha u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś metropolita krakowski ks. arcybiskup Sapieha został przyjęty na audiencji przez p. Prezydenta R. P., któremu złożył podziękowanie za nadanie orderu Orła Białego. — Z racji jubileuszu ks. Sapiehy 25-lecia objęcia diecezji krakowskiej, Marszałek Sejmu Stanisław Car wysłał do Jubilata depeszę gratulacyjną.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — s. b.) Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przybył dziś na Zamek i został przyjęty na audiencji przez p. Prezydenta R. P.

Niemcy zerwą stosunki z Z. S. R. R.

jeżeli Stickling będzie stracony

Londyn. 25. 11. (PAT). Reuter donosi, według informacji gazety „Daily Telegraph", że AMBASADOR VON RIBBENTROPP MIAŁ POINFORMOWAĆ PREMIERA BALDWINA, ŻE NIEMCY ZERWĄ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z Z. S. R. R., JEŻELI STICKLING BĘDZIE STRACONY.

Premier Baldwin na to odpowiedział, że takie zerwanie stosunków byłoby poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Ambasador brytyjski w Moskwie Chilsten otrzymał polecenie zakomunikowania poglądów rządu brytyjskiego rządowi Z. S. R. R. Było to także przedmiotem rozmowy wczorajszej min. Edena z amb. Majskim. Amb. Ribentropp przedstawi kanclerzowi Hitlerowi pogląd W. Brytanii na położenie w ciągu dnia dzisiejszego.

Berlin, 25. 11. (Tel. wł.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Niemiecki inżynier górniczy Emil Stickling z Wanne-Eickel pod Bochum w okresie powojennym znany był jako marksista i jako taki udał się do Z. S. R. R., aby zbadać bolszewizm. Sprawa Sticklinga jest nowym dowodem, że nawet marksiści niemieccy nie są zabezpieczeni od nienawiści władców sowieckich i że grozi im w kraju Sowietów taki sam los, jak wszystkim Niemcom.

Pomimo, że Stickling był marksistą, rząd niemiecki z całą stanowczością ujął się za nim. Dla narodowo-socjalistycznych Niemiec nie gra żadnej roli, jaki był światopogląd Niemca zagranicą poprzednio. Każdy obywatel Niemiec może być pewien, że zagranicą jest pod osłoną swojego państwa. Jest to kwestia honoru narodu niemieckiego.

Audiencje u p. Premiera

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł. — s. b.) P. Premier Składkowski przyjął dziś delegację Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, która zaprosiła p. Premiera do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowego gmachu szkoły. Następnie p. Premier przyjął delegację Unii polskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

WYPADKI NA PODOLU

Tarnopol, 25. 11. (Tel. wł.) Między Glinianami a Bałczynem pow. Złoczów na przejeżdżających furmanką dwóch kupców napadli nieznani dotychczas sprawcy i steroryzowawszy ich karabinem zrabowali im 125 zł.

Na bocznicy towarowej stacji kolejowej w Szachcińcach na szlaku Tarnopol—Zbaraż, trzej 11-letni pastuchowie pchnęli stojący tam ładowny wagon towarowy, który potoczył się po szynach i uległ wykolejeniu. Władze prowadzą dochodzenia.

W dwóch miejscowościach zanotowano domniemane wypadki podpalenia asekuracyjnego. W Szczurowicach pow. Radziechów spaliła się stodoła wraz z plonami i inwentarzem na szkodę Andrzeja Tymczuka, wartości przeszło 2.000 zł. Tymczuka zatrzymano do dyspozycji prokuratury pod zarzutem podpalenia w celach uzyskania premii asekuracyjnej. — W Leszczańcach pow. Buczacz spaliły się budynki gospodarskie i zboże wartości ponad 700 zł. na szkodę Dmytra Olejnika. I w tym wypadku władze prowadzą dochodzenia w kierunku podpalenia dla celów uzyskania premii asekuracyjnej.

UJĘCIE FAŁSZYWYCH URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH

Rzeszów, 25. 11. (Tel. wł.) W Kolbuszowej policja ujęła 2 oszustów, Karola Frembosza i Wiktora Saramę, którzy podając się za urzędników skarbowych, zmuszali pod groźbą represyj okolicznych sklepikarzy do nabywania obligacyj 3-proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Niemiecko-japoński układ

o zwalczaniu Kominternu

Berlin, 25. 11. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ambasador japoński w Berlinie wice-hrabia Muszakoi z polecenia cesarza Japonii i ambasador von Ribbentrop z polecenia kanclerza Rzeszy podpisali dnia 25 listopada br. w południe układ o zwalczaniu międzynarodówki komunistycznej. Układ ten ma treść następującą:

Rządy Rzeszy niemieckiej i Japonii, uważając, że celem międzynarodówki komunistycznej, zwanej Kominternem, jest rozsadzenie i gwałcenie ustroju istniejących państw wszelkimi możliwymi środkami,

w przekonaniu, że tolerowanie mieszania się międzynarodówki komunistycznej w wewnętrzne sprawy narodu, zagraża nie tylko ich pokojowi wewnętrznemu i dobrobytowi społecznemu, lecz także stwarza niebezpieczeństwo dla pokoju świata,

postanowiły zawrzeć następujący układ celem wspólnej obrony przeciwko wywrotowej akcji komunistycznej:

Art. 1. Strony układające się postanawiają udzielać sobie wzajemnych informacyj o działalności Międzynarodówki komunistycznej, naradzać się nad koniecznymi zarządzeniami i przeprowadzać je w ścisłym porozumieniu.

Art. 2. Strony układające się zaproszą wspólnie inne państwa, których spokój wewnętrzny jest zagrożony przez rozkładową akcję wywrotową Międzynarodówki komunistycznej, do udziału w zarządzeniach zapobiegawczych w duchu niniejszego układu, lub do przystąpienia do tego układu.

Art. 3. Układ niniejszy ułożony jest w tekstach japońskim i niemieckim, oba teksty są obowiązujące. Układ wchodzi w życie z dniem podpisania i obowiązuje w ciągu 5-ciu lat. Strony układające się przed upływem tego terminu, porozumieją się co do dalszego kształtowania się wzajemnej współpracy.

„ABC" o „starszych panach"

We wczorajszym numerze organu sfer b. O. N. R. „A B. C." ukazał się artykuł p. t.: „Słowa prawdy", który stanowi uzasadnienie stanowiska młodzieży t. zw. rad.-narodowej w sprawie blokady, a równocześnie charakteryzuje sytuację na odcinku młodzieży wogóle oraz stosunek b. O. N. R. do Str. Narodowego.

„Istnieje ugrupowanie narodowe, mające sporą liczbę starszych panów, którzy sami nie bardzo się wprawdzie ruszają, ale za to muszą być ciągle podniecani przez wystąpienia młodzieży. Biorą sobie tacy panowie rano do łóżka i do kawy ten lub ów dziennik i z zadowoleniem, zaciągając się papierosem, czytają jak „nasza młodzież walczy", „nasza młodzież demonstruje", „nasza młodzież blokuje" itd.

To jest po prostu metoda, to jest zasada taktyczna: młodzież ma dostarczać emocji dla starszych panów.

Wysunięto hasło osobnych miejsc dla żydów w salach wykładowych. Hasło całkowicie słuszne. Tak. Ale hasło będące tylko fragmentem w walce o zupełne usunięcie wszystkich żydów nie z uczelni polskich, ale w ogóle z Polski.

Hasło to powinno objąć całą młodzież, co więcej cały naród. Tu nie wolno poprzestać na pustym krzyku. Stronnictwo, które tę taktykę od dziesiątka lat stosuje, nie potrafiło nic realnego i trwałego zrobić. Nie potrafiło nawet zdobyć się na prasę niezależną od żydowskich biur ogłoszeń. Czy to nie wstyd?! Nie chcieliśmy tych rzeczy pokazywać palcem, nie chcieliśmy wymieniać pism z tytułu, wierząc w dobrą wolę załatwienia tych spraw.

Ale nie zgodzimy się na taki układ stosunków wzajemnych, w których byśmy my milczeli przez lojalność, a inni mogli urządzać na nas najgorsze napaści. Niech będzie równa miara między nami.

Nie ma obecnie akcji głupszej, bardziej szkodliwej, bardziej idącej na rękę Frontowi Ludowemu, żydom, sanacji i masonerii, jak rozwalanie jednolitego w zasadniczych sprawach frontu ugrupowań narodowych. To jest chyba oczywiste.

Kto chce (jednak) wojny — kończy „A B. C." — będzie ją miał".

Bibułki cygaretowe zdradziły wywrotowca

Przemyśl. 25. 11. (Tel. wł.). Przed sądem przysięgłych w Przemyślu stawał wczoraj pod zarzutem zbrodni z art. 97 k. k. niejaki Aszer Rubinfeld, komunista.

Na trop działalności Rubinfelda wpadła policja w ciekawy sposób. Oto w maju r. 1935 stawał przed Sądem oskarżony o działalność antypaństwową sekretarz okręgowy KPZU, Adam Zbigniew Wierzbicki. W pewnym momencie rozprawy usiłował Wierzbicki podać komuś z publiczności mały rulonik, zawierający 30 bibułek cygaretowych. Na bibułkach tych spisane było sprawozdanie z działalności Wierzbickiego i całego okręgu. Rulonik ten został przejęty przez policję. W sprawozdaniu powtarzało się często nazwisko „Loew", jako nazwisko czynnego działacza. Dopiero niedawno ustaliła policja, że pod tym nazwiskiem kryje się Rubinfeld. Sąd zasądził go na sześć lat więzienia. Przewodniczył s. s. o. Matyja, oskarżał prok. dr. Ciszkowicz.

STAŃMY W SZEREGACH L. O. P. P.

Dalsze przemiany na terenie akademickim

Stronnictwo Narodowe przeciw O. N. R.

Wystąpienie red. J. Rembielińskiego przeciw tajnym organizacjom

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Warszawa, 24 listopada 1936.

Na terenie politycznym w Warszawie zaszły dwa ciekawe fakty: oto Stronnictwo Narodowe otwarcie zaatakowało dawny Obóz Narodowo-Radykalny, chcąc mu wydrzeć kierownicze stanowiska na uniwersytetach, a poza tym znany publicysta Stronnictwa Narodowego red. Jan Rembieliński po wystąpieniu z „Myśli Narodowej" wydał nowe pismo „Podbipięta", w którym wypowiedział się przeciw obecnemu rozbiciu politycznemu kraju, zrywając tym samym ostatecznie z „ideologią" partii, do której przez długie lata należał.

Powodem wojny Stronnictwa Nar. z O. N. R. (obecnie Związek Polskiej Radykalnej Młodzieży Narodowej) stał się stosunek Stronnictwa do armii oraz do Marsz. Śmigłego-Rydza. Pisaliśmy już o udziale prezesów Bratnich Pomocy w Warszawie w uroczystości wręczenia buławy Marszałkowi. Prezesi — „dygnitarze radykalni", jak ich nazywa ironicznie „Warsz. Dziennik Narodowy", należą do Zw. Pol. Rad. Młodz. Narodowej. Krok ich wywołał protest w formie anonimowej ulotki, rozrzucanej na uniwersytetach. Okazało się, że za ulotką tą stało Stron. Narodowe.

Prezesi Bratnich Pomocy podali się wobec tego do dymisji i zwołali walne zebrania swoich organizacyj. Na niektórych uczelniach odnieśli zwycięstwo, ale na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego natrafili na zorganizowany przez Stron. Nar. opór.

Przebieg walnego zebrania jest znany. Oponenci, chcąc pognębić przeciwników, chwycili się wypróbowanej metody dywersyjnej, to znaczy wyciągnęli kwestię żydowską, która w rękach gracz partyjnych służy od dość dawna jak „deus ex machina" do skutecznego rozbijania społeczeństwa. Efekt był łatwy do przewidzenia. Walne zebranie B. P. uległo rozbiciu. Część „oenerowska" opuściła uniwersytet, a część, posłuszna mafii narodowo-demokratycznej, ogłosiła blokadę wszechnicy. W taki to sposób skończyła się rozbita przez jedną z partyj „jedność młodzieży akademickiej", co zapowiadaliśmy już w poprzednim artykule.

Istotnym powodem rozbicia nie była jednak kwestia żydowska, ale stosunek do armii i do Marszałka Śmigłego-Rydza. Kiedy ONR, który ulega ciągłej ewolucji, podkreślał ostatnio ostrożnie pozytywny swój stosunek do wojska, Stronnictwo Nar. wysilało się na szerzenie wręcz odmiennych poglądów.

Dla uzasadnienia swoich obłędnych tez wydało nawet książkę Giertycha „Tragizm losów Polski", w której potępiono polskie czyny zbrojne oraz powstania, należące przecież do tradycji wojskowej polskiej.

Występując w każdym razie w ten sposób, Stron. Nar. wypowiedziało się jednocześnie przeciw Marsz. Śmigłemu-Rydzowi, co jest tym bardziej znamienne, że jeszcze rok temu partia ta usiłowała naiwnie „wygrywać" Marszałka przeciw tak. zw. „pułkownikom". Widać jednak, że Stron. Nar. stawia sobie za zadanie walkę z każdym, kto w danej chwili znajduje się na czołowym stanowisku w państwie.

Kości między Stron. Nar. a O. N. R. zostały zatem na uniwersytetach rzucone. Nie przesądzamy dalszych perypetyj tej walki. Toczy się ona jednak o rzeczy doniosłe, bo o stosunek do armii, a w tej kwestii nie może być ani kompromisu, ani słabości.

* * *

Nowym wyrazem posuwającego się kryzysu idei narodowej w Polsce jest ostatnia secesja ze Stron. Nar. Jana Rembielińskiego, który wespół ze St. Miłaszewskim, W. Drozdowskim i in., założył pismo „Podbipięta". Pan Jan Rembieliński należy do pierwszych twórców ruchu narodowego młodzieży powojennej; w tym charakterze był on autorem pierwszej deklaracji młodzieży wszechpolskiej i pierwszym prezesem Rady Naczelnej tej organizacji. Z p. Rembielińskim odchodzi z dawnego obozu narodowego ostatni myślący przywódca młodego pokolenia, który odgrywał tam dużą rolę szczególnie w zakresie formułowania przewodnich zasad ideowych.

W artykule czołowym p. n. „O normalną Polskę" pismo to zwraca się przede wszystkim przeciw „wojnie domowej", która trwa w Polsce, mimo, że „różnice przekonań i programów politycznych są coraz to mniejsze". Wojnę domową nazywa Rembieliński „ponurą bezsensowną groteską", którą uważa za pozostałość „nienormalnych czasów niewoli".

„Współzawodniczące z sobą obozy — pisze „Podbipięta" — mają odmienny całkiem pogląd na przebieg zdarzeń historycznych w ciągu ostatnich 50-ciu lat, przede wszystkim na własną w nich działalność i zasługę, i te swoje sprzeczne oceny wypadków dziejowych (ze wszystkimi zadawnionymi namiętnościami i urazami) jaknajusilniej starają się wszczepić w przeświadczenie generacjom następnym".

„Podbipięta" uważa, że ten stan rzeczy powoduje chorobę psychiczną narodu, prowadzi do upadku kultury politycznej i uniemożliwia pozytywne załatwienie wielkich zagadnień m. in. kwestii żydowskiej. We wnioskach Rembieliński odrzuca program rewolucyjny, nie chce też przed nikim kapitulować (chyba nikt tego nie żąda?), natomiast chce szerzyć idee konsolidacji i współpracy w narodzie, bez tworzenia nowej grupy.

Czytając deklarację, trzeba wyraźnie stwierdzić w imię prawdy i oczywistości, że wszystko to już był napisane, powiedziane, a nawet zastosowane w praktycznym życiu i w ciężkiej walce.

Wystarczy wziąć do ręki numery „Awangardy Państwa Narodowego", „Akcji Narodowej", publikacje Drobnika, Hrabyka, Stahla, Piestrzyńskiego, Wojciechowskiego, Zdzitowieckiego i innych. Ostatnio Stahl tym sprawom poświęcił książkę „Polityka polska po śmierci J. Piłsudskiego". Pionierska ta, jak się okazuje, grupa, która pierwsza dokonała ataku na przesądy, dzielące Polaków, tym się wszakże odznacza, że nietylko pierwsza i kilka lat temu poczęła głosić nowe idee, ale umiała zarazem z całą konsekwencją działać w ich imieniu.

Dlatego nie ma racji p. Rembieliński, twierdząc, że przedstawiciele powojennej generacji nie „okazali dotąd braku samodzielności umysłowej". Zarzut ten nie do wszystkich może się odnosić. Ci, którzy są z pod niego wyjęci, mogą z pewną dumą patrzyć, jak ich idee, które były w r. 1933 i 1934 rewolucyjnymi i wywołały wówczas niebywałe opory i walki, dziś przyjmowane są co raz szerzej po różnych stronach barykad i w kołach nieraz nieoczekiwanych.

Niemniej krok p. Rembielińskiego jest charakterystycznym znakiem czasu, a deklaracja jego zasługuje na uwagę. Ciekawy jest zwłaszcza jego atak na tajne organizacje. Rembieliński widzi w nich źródło demoralizacji politycznej, uważa je za narzędzie do krępowania w cyniczny sposób młodszych członków przez starych graczy politycznych, wreszcie twierdzi, że tą drogą zabija się poczucie odpowiedzialności, zapewniając ster w organizacjach ciągle tej samej grupie, choćby popełniała ona najstraszliwsze błędy i największe głupstwa. Odczekać teraz należy, jak się dalej będzie „Podbipięta" prezentował, a zwłaszcza, jakie reale konsekwencje polityczne wyprowadzi z wniosków, do których później niż jego towarzysze prący, ale niemniej zapewne szczerze, doszedł.

Wypadki na uniwersytetach, wystąpienie p. J. Rembielińskiego są niewątpliwie zapowiedzią dalszych przemian na terenie generacyj powojennych.

ER.

„Myśl Polska" o książce Zdzisława Stahla

Dwutygodnik „Myśl Polska" wychodzący w Warszawie zamieszcza w ostatnim numerze (15—30 XI.) następującą recenzję książki Zdz. Stahla pt. „Polityka polska po śmierci Piłsudskiego" podpisaną przez W. B.

„W spokojnych, pod koniec dopiero namiętnych wyrazach, kreśli autor zwięzły, skrupulatnie przemyślany obraz przemian i nastrojów polskiej myśli politycznej po śmierci Marszałka Piłsudskiego. — Krytyka upartego, nie ulegającego najoczywistszym racjom endectwa, dzieje całkowicie obalonych przez rzeczywistość a przecież żyjących swym talmudycznym bytem oskarżeń Wielkiego Marszałka, zagadnienia fałszywego heroizmu, wiele innych spraw, obserwacji, wniosków i wreszcie kompozycyjnie spóźnione rozważanie zadań i sytuacji Polski położonej między wschodem i zachodem (winno to być punktem wyjścia książki!) składa się na całość tego ciekawego tomiku, doskonałego vade mecum dla każdego polityka państwowca, myślącego kategoriami surowej odpowiedzialności za całość 33 milionowego Państwa, wyrastającego daleko poza granice narodu polskiego.

Jedno można książce zarzucić: brak rozdziału, poświęconego zagadnieniom narodowościowym, przynajmniej polsko-ukraińskim, które Autorowi, lwowianinowi, dostarczyć musiały dużo materiału do przemyślań i obserwacji. Włożenie maksimum energii w zgłębienie i pchnięcie na nowe tory polskiej myśli politycznej w sprawach polsko-ukraińskich, wydaje się być jednym z głównych zagadnień kresowego bastionu konstruktywnej idei państwowej, jaką reprezentuje grupa „Dziennika Polskiego", na razie, w tych zagadnieniach, nie wykraczająca poza kredowe koło zbankrutowanych wskazań narodowców starego, przedwojennego typu".

Na marginesie tej recenzji, którą przytoczyliśmy w całości, trudno nie zrobić pewnych uwag krytycznych. Głównym przedmiotem książki jest wewnętrzna sytuacja Polski, wytworzona po śmierci Marsz. Piłsudskiego, co wyraźnie określa tytuł. Pan W. B. powiada na to, że powinno być inaczej, a za punkt wyjścia należało obrać położenie międzynarodowe i powtóre twierdzi, że należało napisać o kwestii ukraińskiej. Dlaczego? Czy obrany w książce temat wewnętrznej polityki nie jest wart rozważań?

Jest to częsty, ale zawsze niesłuszny zarzut, gdy mówi się autorowi: napisałeś na interesujący temat „a", ale należało właściwie napisać na inny temat „b" i omówić jeszcze pominiętą przez Ciebie kwestię „c".

Autor bowiem może odpowiedzieć recenzentowi: gdy uważasz, że trzeba książki na temat „b" i „c", napisz ją sam! Nie twierdź jednak, że rozważenie sytuacji wewnętrznej Polski, biorące za punkt wyjścia śmierć Marsz. Piłsudskiego i uchwalenie Konstytucji Kwietniowej, jest niegodne roli głównego tematu książki i powtóre, że nie można napisać o polskiej polityce wewnętrznej, pomijając problem narodowościowy. Można napisać, bo istnieją najbardziej istotne i pierwsze sprawy należytej organizacji naczelnego ośrodka polskiej woli państwowej, które nie obejmują problemów narodowościowych.

Uwagę o „zbankrutowanych wskazaniach" zostawiamy bez odpowiedzi. Wiadomo, że nie jesteśmy w zgodzie z redaktorami „Biuletynu polsko-ukraińskiego" w poglądach na wschodnie problemy narodowościowe, ale to nie należy tutaj do rzeczy.

Groźna sytuacja na Morzu Śródziemnym

Anglia i Francja zamierzają przełamać blokadę ogłoszoną przez rząd gen. Franco

Paryż, 24. 11. (Tel. wł.). Francuskie koła polityczne z dużym zaniepokojeniem śledzą obrót, jaki przybiera sytuacja na Morzu Śródziemnym. Po wymianie poglądów pomiędzy Paryżem a Londynem na temat bieżących zagadnień politycznych, jakie wysuwa sprawa hiszpańska, a zwłaszcza zamiar gen. Franco ogłoszenia blokady Barcelony, zostało ustalone stanowisko Francji w tej kwestii. Rząd francuski nie ma obecnie zamiaru uznania rządu w Burgos za stronę prowadzącą wojnę.

Na skutek tego Paryż, jak podkreśla „Intransigeant", nie zamierza uznać blokady w razie ogłoszenia jej przez gen. Franco. Prawo międzynarodowe wyraźnie zresztą zaznacza, że blokada może być stosowaną tylko wtedy, gdy ogłaszająca ją strona może istotnie ją przeprowadzić przez kontrolowanie całego wybrzeża.

Londyn, 24. 11. (Tel. wł.) Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych Londynu dzisiaj wieczorem wiadomość, że admiralicja brytyjska wysłała z Malty znaczne części swojej floty, stacjonowanej w Malcie, do Hiszpanii. M. in. wysłana została flotylla łodzi podwodnych, składająca się z 8-miu łodzi podwodnych z okrętem macierzystym „Cyclop". Ta część floty skierowana została do portu Alicante. Następnie wysłana została 3-cia flotylla kontrtorpedowców, składająca się z 9-ciu kontrtorpedowców z krążownikiem „Galateą" na czele.

Na Malcie dowództwo floty brytyjskiej wstrzymało wszystkie urlopy wśród marynarzy.

Te posunięcia floty brytyjskiej uważane są jako wykonanie deklaracji wczorajszej min. Edena, który zapowiedział, iż Wielka Brytania udzieli statkom handlowym brytyjskim na Morzu Śródziemnym wszelkiej niezbędnej ochrony.

Rzym, 24. 11. (Tel. wł.) Admirał Magaz, przedstawiciel rządu gen. Franco przy rządzie włoskim, rozmawiając ze sprawozdawcą dziennika „Messaggero" na temat storpedowania krążownika „Cervantes" w porcie Kartageny, oświadczył, że pogłoski, jakoby na usługach rządu powstańczego pozostawały cudzoziemskie łodzie podwodne, są tendencyjne i pozbawione podstawy.

Nie ulega wątpliwości, że liczne łodzie podwodne przeszły następnie na stronę powstańczą i pełnią obecnie straż na wodach hiszpańskich. Ostatnio kilka tych łodzi przepłynęło przez cieśninę Gibraltarską. Storpedowanie krążownika „Cervantes" jest niewątpliwie dziełem jednej łodzi wojsk narodowych.

Czerwone G. P. U. „urzęduje" w Barcelonie

Paryż, 24. 11. (PAT) Agencja Reutera donosi: W dniu wczorajszym uczyniły wojska powstańcze znaczne postępy, zajmując cały obszar Casa del Campo oraz park zachodni. Następnie zaatakowali powstańcy w odcinku ulicy Blasco Ibaneza więzienie i koszary Don Jaime. W budynkach tych stawiały oddziały rządowe zacięty opór, należy się jednak liczyć z ich upadkiem w najbliższym czasie.

Wysłannik „Daily Mail" komunikuje poza tym, że w Barcelonie utworzona została sekcja tajnej policji, wzorowanej na sowieckiej G. P. U. Znajdująca się w Barcelonie centrala tej sekcji odpowiedzialna jest za dokonywane w ostatnich czasach masowe egzekucje. Codziennie rano z rozmaitych dzielnic miasta wywożone są trupy straconych, które wrzucane są do wspólnych grobów poza granicami miasta. Prezydent Azana, którego poglądy uważane są za niedość radykalne, znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie utraty życia.

———



Za duszę śp. Franciszka Mościckiego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 10 w kaplicy na Zamku królewskim zostało odprawione nabożeństwo za spokój duszy śp. syna P. Prezydenta, Franciszka Mościckiego. W nabożeństwie wziął udział P. Prezydent R. P. oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego ze swymi szefami na czele.

Nowy poseł rumuński na Zamku

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 1 popoł. P. Prezydent R. P. przyjął na specjalnej audiencji nowo mianowanego posła rumuńskiego w Warszawie Duiliu Zanfirescu, który wręczył P. Prezydentowi listy uwierzytelniające.

IŁŁAKOWICZÓWNA NA WĘGRZECH

Budapeszt, 24. 11. (Tel. wł.) Na zaproszenie węgierskiego Związku kobiet z wyższym wykształceniem oraz węgierskiego Tow. współpracy z zagranicą przybyła na Węgry p. Kazimiera Iłłakowiczówna celem wygłoszenia cyklu odczytów o Marszałku Piłsudskim.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w krainie wschodzącego słońca, samurajów i kwitnącej wiśni

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.) Na stadjonie w Tokio, na którym mają się odbyć w 1940 r. mistrzostwa olimpijskie, rozegrane zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Japonii. Mistrzostwa nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, przeciwnie, w wielu konkurencjach wyniki były słabsze niż w ub. roku.

Należy jednak zaznaczyć, że w mistrzostwach wzięli udział przeważnie młodzi zawodnicy. Z olimpijczyków startował przede wszystkim Murakoso, który po ostatnich porażkach odzyskał już swoją dobrą formę; wygrał on zdecydowanie biegi na 5000 mtr. (15:05 sek.) i na 10.000 mtr. (31:19,6 sek.). W skoku o tyczce zwyciężył również pewnie Nishida, osiągając 4,20 mtr. przed Adachi, który uzyskał 4,10 mtr.

Na 3.000 mtr. przez przeszkody zwycięstwo odniósł Hideo Tanaka w czasie 9:40,2. W chodzie na 3.000 mtr. Kazama ustalił nowy rekord Japonii w czasie 14:01,2.

Techniczne wyniki mistrzostw podajemy poniżej: 100 m Kiu 10,9 sek., 400 m Merimachi 49,6, 800 m Kineshita 1:59,5, 1.500 m Iwabuchi 4:09,6, 5.000 m Murakoso 15:05,4, 10.000 m Murakoso 31:19,6, 110 m przez płotki Yenetsu 15,3, 400 m przez płotki Ekamura 56,4, 3.000 m przez przeszkody Tanaka 9:40,2, chód Kazama 14:01,2, bieg maratoński Isamu Suzuki 2:39,56, skok w dal Harada 7.26, skok w zwyż Kashima 1,96, skok o tyczce Nishida 4.20, trójskok Yada 14.45, rzut kulą Kinnashire 13.10, rzut dyskiem Metogi 41,40, rzut oszczepem Suzuki 60.31, rzut młotem Tsukamete 46.01, dziesięciobój Waa 6090 punktów.

———

PATRIOTYCZNY KROK SPORTOWCA POLSKIEGO

Bruksela, 24. 11. We francuskim klubie sportowym A. C. Havre gra emigrant polski Powolny. Ponieważ obecnie w meczach o mistrzostwo Francji drużyna ma prawo wystawić jedynie trzech cudzoziemców, a klub Havre posiada ich aż czterech, przeto zaproponowano Powolnemu przyjęcie obywatelstwa francuskiego. Powolny odrzuił propozycję, aczkolwiek, przyjmując obywatelstwo francuskie, poprawiłby znacznie swoje warunki materialne.

Kajakowcy obradują we Lwowie

Ubiegłej niedzieli odbyło się we Lwowie Walne Zgromadzenie delegatów Okręgu Lwowskiego Polskiego Związku Kajakowego. W zebraniu wzięli udział delegaci wszystkich klubów sekcji kajakowych ze Lwowa. Brakło natomiast delegatów z prowincji. Po sprawozdaniu z działalności okręgu za rok 1936, zarząd otrzymał absolutorium, a prezes Okręgu mjr. Żuławski specjalne podziękowanie za owocną działalność.

Wybory do nowego zarządu przyniosły następujący wynik: prezesem wybrano ponownie mjr. J. Żuławskiego, wiceprezesami s. Jarmolińskiego (Pogoń) i dr. J. Roszka (ZOR — Stanisławów), sekretarzem dr. St. Bialikiewicza (PTT), skarbnikiem W. Androszkę (ZOR). Przy wyborze kapitana związkowego przedstawiono dwóch kandydatów. W ściślejszym głosowaniu wybrano S. Grabowa (Lechia).

W końcu omówiono na Walny Zjazd delegatów do Warszawy. Delegatami wybrani zostali: dr. Roszek i dr. Bialikiewicz. We wnioskach poruszono wiele spraw związanych z rozwojem okręgu.

———

Strajk marynarzy handlowych w Ameryce

Nowy Jork, 24. 11. (PAT). 4000 oficerów marynarki handlowej przyłączyło się do strajku w portach Atlantyku. Prawdopodobnie za ich przykładem pójdą inni oficerowie marynarki handlowej w ogólnej liczbie 12.000.

POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁYCH GÓRNIKÓW WE FRANCJI

Lille, 24. 11. (Tel. wł.) W poniedziałek odbył się w Estriceurt uroczysty pogrzeb 3-ch ofiar z tragicznego wypadku na kopalni, górników polskich Mankiewicza, Pankiewicza i Nowaka, których zwłoki, przywalone gruzem, udało się wreszcie po kilku dniach z trudem wydobyć na powierzchnię. Pogrzeb odbył się manifestacyjnie przy udziale kilkutysięcznych górników polskich i francuskich, przedstawicieli władz obu narodowości.

Harakiri majora japońskiego

któremu podwładni odmówili posłuszeństwa

Londyn, 24. 11. (Tel. wł.) Jeden z dowódców drobnego desantu japońskiego w Chinach w miejscowości Szanhajkwan, popełnił samobójstwo przez harakiri.

Tokio, 24. 11. (PAT) Agencja Domei donosi: Ministerstwo wojny komunikuje: Okoliczności, w których mjr. Riozo Furuta, dowódca garnizonu japońskiego w Szanhajkwanie popełnił harakiri są bardzo poważne. Furuta był jednym z czterech oficerów japońskich, którzy przybyli eszelonem do Szanhajkwanu z 300 żandarmami przeznaczonymi do strzeżenia pokoju w Chinach. Oddział ten zbuntował się w drodze.

Furuta zażądał pomocy dla zdławienia buntu. Dnia 22 bm., gdy przybyły posiłki, buntownicy zostali rozbojeni, a mjr. Furuta, uważając, że ponosi odpowiedzialność za ten incydent, popełnił samobójstwo.

(a) NAGŁY SKON W MIESZKANIU KORYNTIANKI. W czasie zabawy, jaka odbyła się wczoraj przy Starym Rynku l. 5 zmarł wczoraj nagle 25-letni Eisig Schoengeld. Dostał on ataku sercowego i po kilku minutach zakończył życie. Lekarz miejski polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

———

Sensacyjny wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie o zajścia w Przytyku

Prawie wszystkim oskarżonym podwyższono kary

Lublin. 24. 11. (Tel. wł.). Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał dziś w godzinach popołudniowych wyrok w sprawie o zajścia w Przytyku. Wyrok podwyższa kary niemal wszystkim oskarżonym:

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazani zostali: (w nawiasach wymiar kary Sądu Okręgowego):

Leska Szulim — 8 lat (8 lat), Kirszenzwajg Luzer — 6 lat (6 lat), Frydman Icek — 2 lata (8 mies.), Zarychta Stanisław — 2 lata (1 rok), Kasperski Wacław — 1 i pół roku (1 rok), Pytlewski Aleksander — 1 i pół roku (6 miesięcy), Tlezewski Józef — 1 i pół roku (10 mies), Haberberg Jankiel — 1 i pół roku (10 mies.), Feldberg Lejzor — 1 i pół roku (10 mies.), Bugajczyk Feliks — 1 i pół roku (8 miesięcy), Łęga Lejb — 1 i pół roku (8 mies.), Strzałkowski Józef — 1 i pół roku (6 mies.), Kwietniewski Franciszek — 1 i pół roku (6 mies.), Frąckiewiecz Antoni — 1 i pół roku (uniewinniony), Frąckiewicz Stanisław — 1 i pół roku (uniewinniony), Iwański Gustaw — 1 i pół roku (uniewinniony), Wlazło Franciszek — 1 rok i 3 mies. (8 mies.), Budzik Władysław — 1 rok (8 mies.), Strzałkowski Władysław — 1 rok (8 mies.), Zebrak Stanisław — 1 rok (8 mies.), Bankiewicz Franciszek — 1 rok (8 mies.), Kubiak Józef — 1 rok (6 mies.), Kręgiel Szoel — 1 rok (6 mies.), Florczak Jan — 1 rok (6 mies.), Florczak Józef — 1 rok (6 mies.), Rejek Gabriel — 1 rok (6 mies.), Zieliński Stanisław — 1 rok (6 mies.), Krzes Józef — 1 rok (6 mies.), Kosiec Franciszek — 10 mies. (6 mies.) Zajdo Jankiel — 10 mies. (6 mies.), Honik Rafał — 10 mies. (6 mies.), Hersz Meszek — 10 mies. (6 mies.), Bienkowski Michał — 10 mies. (6 miesięcy), Tkaczyk Józef — 10 mies. (6 mies.), Stępień Józef — 10 mies. (6 mies.), Wójcik Jan — 10 mies. (6 miesięcy), Ślizak Stanisław — 10 mies. (uniewinniony), Wierzbicki Józef — 8 mies. (uniewinniony), Gospodarczyk Władysław — 8 mies. (uniewinniony), Kasprzak, skazany w poprzedniej instancji na 6 mies. więzienia, obecnie został uniewinniony.

Wyrok pierwszej instancji zatwierdzony został w stosunku do następujących oskarżonych:

Józefa Zubaka, Józefa Kącika, Jana Kosli, Pawła Kosli, Aleksandra Prusa.

W stosunku do oskarżonych Antoniego i Stanisława Frąckiewiczów, Gustawa Iwańskiego i Franciszka Kwietniewskiego zatwierdzony został wyrok pierwszej instancji, uwalniający wspomnianych oskarżonych od zarzutu zabójstwa Minkowskich. Oskarżeni ci skazani zostali obecnie z powodu innych przestępstw.

W motywach wyroku, przewodniczący podkreślił m. in., że ponieważ żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy i nie przejawił skruchy z powodu popełnianych przestępstw, Sąd nie znalazł podstawy do zastosowania najniższego wymiaru kary, wymierzonej przez pierwszą instancję, i dlatego w stosunku do szeregu oskarżonych kara został podwyższona.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu chmurno i mglisto. Lekki, a w górach umiarkowany mróz. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Audiencje u premiera Składkowskiego

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli Tow. Przyjaciół Polonii Zagranicznej w osobach podsekretarza stanu w Min. Komunikacji J. Piaseckiego, płk. dypl. Wł. Kilińskiego i inż. L. Stachórskiego. Delegacja prosiła p. Premiera o przyjęcie członkostwa honorowego w komitecie „Dnia Polaka z Zagranicy" i zbiórki na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą, który odbędzie się dnia 24 stycznia 1937 r.

Odezwa do studentów krakowskich

Kraków, 24. 11. Tel. wł.) Na Uniwersytecie Jaiellońskim, wobec zaszłych ostatnio w salach wykładowych incydentów pomiędzy studentami chrześcijanami a żydami, rektor U. J. prof. dr. Szafer wydał do młodzieży odezwę, wzywającą studentów do spokojnej pracy naukowej zgodnie z tradycjami Wszechnicy Jagiellońskiej. Równocześnie w myśl zarządzenia pedele uniwersyteccy wpuszczają do gmachów uniwersyteckich studentów tylko za okazaniem indeksów.

Odezwa rektora spotkała się u młodzieży z żywym oddźwiękiem. Wykłady odbywają się normalnie.

Wilno, 24. 11. (Tel. wł.) Po wczorajszym najściu na prywatne mieszkanie rektora U. S. B. prof. Jakowickiego, liczne organizacje przesłały rektorowi wyrazy ubolewania, m. in. Bratnia Pomoc U. S. B. i 48 organizacyj.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów

Min. Kościałkowski chwali społeczną działalność duchowieństwa, urzędników i górników

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Pod przewodnictwem wicepremiera inż. Kwiatkowskiego odbyło się dziś posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Na wstępie posiedzenia p. Minister Skarbu zaznajomił członków Komitetu z rezultatami wykonania budżetu za okres 7-miu miesięcy bież. roku budżetowego. Rezultaty te są, jak dotychczas, pomyślne.

Następnie Komitet powziął uchwałę, zawierającą zgodę na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu o zwolnienie od opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego benzolu, przeznaczonego do przerobu na półprodukty organiczne. Komitet upoważnił w tym celu Ministra Przemysłu i Handlu do wniesienia na Radę Ministrów odnośnego projektu rozporządzenia Rady Ministrów

Dalej Komitet przyjął wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie uzupełnienia wykazu przedsiębiorstw państwowych, które mają być zbadane przez komisję w tym celu w r. b. powołaną.

Poza tym Komitet Ekonomiczny Ministrów załatwił szereg spraw bieżących, a wreszcie p. min. Zyndram-Kościałkowski poinformował Komitet Ekonomiczny o dotychczasowych rezultatach „pomocy zimowej" dla bezrobotnych. P. Minister wskazał, że biorąc pod uwagę warunki polskie i skalę zamożności społeczeństwa, akcja, która w całości prowadzona jest siłami społecznymi, rozwija się pomyślnie. Szczególnie podkreślić należy gotowość do ofiar górników, robotników rolnych, jak również niektórych organizacyj przemysłowych oraz pracowników umysłowych państwowych, prywatnych i duchowieństwa.

Na co będzie użyta pożyczka francuska?

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł. — s. b.) Podana przez nas we wczorajszym numerze wiadomość na podstawie informacyj, otrzymanych z kół gospodarczych o podpisaniu umowy w sprawie pożyczki francuskiej dla Polski, znajduje dalsze potwierdzenie w tychże kołach, które jednocześnie udzielają nam nowych szczegółów tej pożyczki.

Pożyczka w sumie 800 milionów franków, przeznaczona na zakup towarów ma być podwyższona w zależności od zwyżki cen zakupywanych towarów, wywołanej dewaluacją franka francuskiego. Z sumy 500 milionów franków, przyznanych Polsce jako redyskonto dla Banku Polskiego, 150 milionów franków ma być wypłaconych natychmiast, a co się tyczy pozostałej sumy, toczyć się będą dalsze rokowania. Według tych informacyj pożyczka w sumie 350 milionów, przyznana Polsce na dalszą rozbudowę linii kolejowej Śląsk—Gdynia, ma być wypłacona według obecnego parytetu franka, a więc po jego zdewaluowaniu.

Rektor uniwersytetu wileńskiego

wyjaśnia nieścisłe wiadomości

Wilno. 24. 11. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat Rektoratu:

„Wobec rozbieżności i nieścisłości wiadomości podawanych w prasie, w związku z ostatnimi zajściami studenckimi w Uniwersytecie wileńskim, Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego uważa za konieczne stwierdzić i podać do publicznej wiadomości co następuje: w sprawach dyscyplinarnych przeciwko oskarżonym o udział w bójkach studentom, rektor przyrzekł tylko odroczyć rozprawy dyscyplinarne do czasu wydania wyroków przez Sąd państwowy, co nie stanowi i nie zawiera w sobie ani uchylenia zawieszenia w prawach akademickich, ani tym mniej umorzenia postępowania dyscyplinarnego wogóle.

W sprawie obsady asystentur żadne obietnice nie były przez rektora dawane. Obecny faktyczny stan tej sprawy jest taki, że na 216 płatnych pomocniczych sił naukowych (t. j. adiunktów, asystentów starszych i młodszych oraz kontraktowych) jest Żydów i żydówek w sumie tylko 9 osób, a zatem 4,16 proc.

(—) Rektor: Władysław Jakowicki"

DZIEŃ GOSPODARCZY

Koniec izolacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych?

Kraje, w których nastąpiła poprawa sytuacji gospodarczej, szukają obecnie podstaw dla utrwalenia tej poprawy w skali międzynarodowej. Usiłowania w tym kierunku widzimy w Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, — Innymi słowy zaistniały rozmaite objawy, z których można wnioskować, że zainteresowane państwa, wobec niewątpliwej u nich poprawy na rynku wewnętrznym, zamierzają przejść do ofensywy gospodarczej na rynku międzynarodowym. Oznaczałoby to przełamanie kryzysu w obrotach międzynarodowych i wysunięcie na plan pierwszy tych problemów gospodarczych, które umożliwiłyby odbudowę konjunktury światowej.

Oczywiście w akcji tej wysuwają się na plan pierwszy kraje, które stosunkowo dawno uporządkowały swój rynek wewnętrzny, a dalszej na nim poprawy spodziewać się mogą jedynie w ożywieniu handlu zagranicznego.

W takiej sytuacji znajdują się obecnie przede wszystkim Stany Zjednoczone. Równowaga gospodarcza tego kraju, osiągnięta wielkim zabiegiem dewaluacyjnym i śmiałymi reformami Roosevelta, jest poważnie zagrożona napływem kapitałów i złota z Europy. Fakt ten stawia politykę gospodarczą Ameryki wobec konieczności „rewaluacji" dolara, o czym mowy być nie może. Dlatego też szuka się wyjścia z tej trudnej sytuacji na innej drodze.

Najprostszym wyjściem byłoby wzmożenie importu towarów europejskich do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ zabieg ten w pewnym stopniu osłabiłby produkcję amerykańską, przeto nie należy się spodziewać, by odpowiadał on tendencjom polityki gospodarczej Roosevelta. Liczyć się raczej należy z możliwością wejścia na drogę transakcji natury finansowobankowej, jak zakup srebra lub udzielenie kredytu krajom europejskim.

W tym oświetleniu należy traktować pogłoski, jakie rozeszły się przed kilku dniami na temat pożyczki amerykańskiej dla Francji. — Ile w nich jest prawdy trudno w tej chwili powiedzieć, tym bardziej, że mielibyśmy tu do czynienia z zasadniczym zwrotem w polityce amerykańskiej, mianowicie zerwanie z izolacjonizmem. Nie wątpimy, że gdy zajdzie tego istotna potrzeba, Roosevelt wejdzie i na tę drogę

———

Kursy asystentów kontroli obór

W celu uzupełnienia technicznego wyszkolenia personelu pracującego w zakresie kół kontroli obór — Krakowska Izba Rolnicza zorganizowała ostatnio przy stacji serowarskiej w Bażanowicach kurs asystentów kontroli obór.

Kurs ten trwał 6 dni i obok wykładów teoretycznych, dotyczących zasad żywienia, dojenia, kalkulacji kosztów produkcji, badania mleka i wiadomości weterynaryjnych, objął ćwiczenia praktyczne i został zakończony sprawdzeniem wiadomości przyswojonych przez uczestników kursu.

Koszty kursu, w którym wzięło udział kilkudziesięciu asystentów, pokryła Krakowska Izba Rolnicza, Małopolski Związek Mleczarski oraz Związek Rewizyjny Okręgowych Towarzystw Rolniczych.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

W drugiej dekadzie listopada r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 2,3 milionów do 375,7 milionów zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,1 milionów do 23,2 milionów zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 32,7 milionów do 801,6 milionów zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 1,0 milionów do 671,8 milionów zł., za portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 31,3 milionów do 13,4 milionów zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zmniejszył się o 0,4 milionów do 116,4 milionów zł. Zapas polskich monet srebrnych i do 49,6 milionów zł. Pozycja „inne aktywa" obniżyła się o 22,2 milionów do 187,2 milionów zł., pozycja zaś „inne pasywa" uległa wzrostowi o 0,6 milionów do 334 miliony zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku wzrosły o 2, 9 milionów do 252,2 milionów zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 41,5 milionów do 995,8 milionów zł. Pokrycie złotem wynosi 32,73 procent.

———

Giełda

WALUTY

Lwów, dnia 25 listopada

Belgi belgijskie 89.98 — 89.55, dolary amerykańskie 5.31 i pół — 5.28 i pół, dolary kanadyjskie 5.31 — 5.28, floreny holenderskie 288.55 — 286.85, franki francuskie — 24.78 — 24.64, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55, funty angielskie 26.07 — 25.91, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.70 — 17.20, korony duńskie 116.39 115.55, korony norweskie 130.93 — 129.95, marki fińskie 11.50 — 11.00, liry włoskie 25.20 — 24.60, marki niemieckie 114.00 — 107.00, szylingi austriackie 95.50 — 94.50, marki niemieckie srebrne 122.00 — 115.00, korony szwedzkie 134.38 — 133.40.

AKCJE

Bank Polski 110.00, Cukier 30.00, Lilpop 14.50, Norblin 59.00, Ostrowiec 29.00, Starachowice 35.50 — 35.25.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.50, serie nie notowane, 3 proc, poż. inwestycyjna druga emisja 65.50, serie 80.00, 5 proc. poż. konwersyjna 51.75, 6 proc. poż. dolarowa 68.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 47.25 — 47.45, 7 proc. poż. stabilizacyjna 471.00 — 471.00, ost. drobne, kupon 55.70.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Belgia 89.80 — 89.98 — 89.62. Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 287.85 — 288.55 — 287.15, — Kopenhaga 116.10 — 116.39 — 115.81, Londyn 26.00 — 26.07 — 25.93, N. Jork czeki 5.30 i siedem ósmych — 5.32 i jedna ósma — 5.29 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.31 — 5.32 i jedna czwarta — 5.29 i trzy czwarte, Oslo 130.93 — 130.27, Paryż 24.72 — 24.78 — 24.66, Praga 18.78 — 18.83 — 18.73, Sztokholm 134.05 — 134.38 — 133.72, Zurych — 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 28.02 — 28.12 28.92, Helsinki 11.50 — 11.44, Montreal 5.31 i jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte.

Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 489 i pięć szesnastych, Paryż 105.13, Mediolan 92.93, Bruksela — 28.95 i jedna czwarta, Zurych 21.28 i trzy czwarte, Amsterdam 903 i jedna czwarta, — Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm — 19.39 i pół, Berlin 12.17.

PARYŻ. N. Jork 21.48 i trzy czwarte, Londyn 105.15, Mediolan 113, Bruksela 362.87, Zurych 493.75, Berlin 868.

ZURYCH. N. Jork 435, Londyn 21.29 i jedna czwarta, Paryż 20.25, Praga 15.40, — Mediolan 22.92 i pół, Bruksela 73.57 i pół, Amsterdam 235.75, Oslo 107, Kopenhaga — 95.05, Sztokholm 109.80, Berlin 175.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu. Pszenica, jęczmień, hreczki i mąki obniżyły się w cenie. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerwona 23.75—24 zbior. czerw. 23.25—23.50, jednol. biała 23.50—23.75, zbior. czerw. 23—23.25, jęczmień jednol. 20.50—20.75, przemiał 19.75—20, pastewny 19—19.25, owies stand. I. niezad. 15.50—15.75, I. A lekko zad. 15—15.25 II. niezad. 15—15.25, II. A lekko zad. 14.25 —14.50, hreczka przemiałowa 22.50—23, pastewna 16—16.50, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 40—40.50, I—A 39—39.50, I—B 38.50—39, I—C 37—37.50, I—D 35—35.50, II—A 34.50—35, II—B 34—34.50, II—C 33.75—34.25, II—D 32.50—33, II—E 30.50—31, II—F 29—29.50, II—G 26.50—27, III—A 19.75—20.25, III—B 18.25—18.75, mąka pszenna pastewna 15.75—16.25, razowa do 0—95 prc. 26—26.50, żytnia wyciągowa 0—30 prc. 28.25—28.75, gat. I. 0—50 prc. 27.25—27.75, I. 0—65 prc. 25.25—25.75, II. 50—65 prc. 18.75—19.25, razowa 0—95 prc. 19.50—20, poślednia ponad 65 prc. 15.75—16.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Za 1 litr:	
mleka pełnego na miarę	0—22 gr.
mleka w but. z dost. do domu	—26 gr.
śmietany kwaśnej	1.00—1.20 zł.
śmietany słodkiej kawowej	0.80 zł.
Za 1 kilogram:	
masła deserowego z bloku	3.20 zł.
masła stołowego	3.00 zł.
masła kuchennego	2.80 zł.
za 1 kopę jaj powyż. 50 gr.	5.40—5.70 zł.
za 1 kopę jaj poniżej 50 gr.	4.80—0.00 zł.

ZŁÓŻ DATEK NA BEZROBOTNYCH!

JÓZEF BIENIASZ 66

WILKI WYJĄ

POWIEŚĆ

Tego samego dnia zaniesiono wilka do osady i uwiązano na mocny łańcuch. Gdy mu człowiek obmacywał a potem przemywał ranę, wilk rzęził głucho, ale nie warczał. Przeczuwał instynktownie, że to się dzieje dla jego dobra. Wszak nie inaczej czynił niegdyś przyjaciel Kuba, kiedy go na wiosnę też postrzelono. Zerwał się jak oszalały, gdy mu wlewano w ranę płyn, co palił niby ogień, ale wnet legł zwalony z łap jeszcze potężniejszym bólem, zadanym przez postrzał. Po opatrunku zapadł w bolesną gorączkę i nawet nie wiedział, kiedy mu zdjęto z mordy okropny kaptur z żelaza.

Przez kilka dni zdawało się, że wilk zginie. Kula przeszyła na wylot płuca, wskutek czego wciąż toczył krwawą pianę. Ale twarde życie zwierza nie poddawało się tak łatwo. Już po tygodniu Hultaj wyraźnie przychodził do siebie i chłeptał chciwie wodę, którą mu podsuwano. Tylko jadła nie tykał, choć obok stało pełne koryto. Organizm nakazywał bezwzględny post, a takim nakazom jest posłuszny każdy zwierz.

Po upływie dalszego tygodnia wilk odzyskał zdrowie, ale z tą chwilą zmienił bieżne dotychczas usposobienie. W czasie choroby uległy i pozornie na widok ludzi obojętny, teraz stał się po dawnemu nieufny. Żarł tylko w nocy, kontrolując uprzednio to, co mu za dnia podsunięto. Nie ufał ludziom i wył coraz częściej. Gdy się go człowiek starał uspokoić i raz pogroził kagańcem, Hultaj pokazał w odpowiedzi kły i zjeżył sierść. Był tak groźny nawet w niewoli, że myśliwy nie śmiał podejść i skarcić.

Smutne wilcze nawoływania sprawiały zawsze potężne wrażenie na psiej czeredzie. Ilekroć Hultaj pysk otworzył, by dać wyraz swym uczuciom, psy podnosiły natychmiast niebywały wrzask i podbiegały pod wilczą budę, nasiadając ze znaczej odległości. Ani jeden nie ważył się zawrzeć bliższej znajomości z rabusiem, znając dobrze jego siłę i nienawiść ku sobie. Na wilcze nawoływania reagowało także bydło domowe. Owce zbijały się natychmiast w stado, pobekując, konie strzygły uszami i chrapały niespokojnie, nawet spokojne bydło rogate furkało w oborach i oglądało się płochliwie.

Jedynym wyjątkiem spośród czworonogów osiedla była seterka Lala. Ta nie wiele sobie robiła z wilczych awantur, podobnie jak ignorowała wszystkich psich konkurentów. Pewna swoich wdzięków i niezwyczajnej urody, którą podnosił miękki jak aksamit włos, podobny z koloru do roztopionego złota, chodziła pyszna i zarozumiała, nie raczac nawet spojrzeć na rozkochanych w niej kundysów różnego gatunku i maści. Żadnemu nie pozwoliła do siebie dostąpić, jakby mniemając, że ród seterek nie ma sobie równego w całym psim świecie.

Obecność wilka, jej zdaniem też psiska, tylko wzrostem olbrzymiego i nad podziw kształtnego, zwróciła jej uwagę. Lala za nic sobie miała jego groźną postawę i srogość pyska. Nie takich widziała! Czyniąc naprzekór mrukliwemu samkowi, co wciąż kły szczerzył i gniewał się z lada przyczyny, podchodziła często do wilczej budy i tu, przywarowaszy na brzuchu, z wywalonym jęzorem, kokietowała wilka ślicznymi, orzechowymi oczyma. Cały wyraz jej pyska zdawał się mówić do Hultaja:

— I cóż ty, głuptasie jakiś! Wciąż marszczysz pyszczydło i czupurzysz się byle czego, że nawet nie raczysz pomerdać ogonem, jak czynią wszystkie przyzwoite psy! Źle ci patrzy ze ślepiów, jak jakiemu zbójowi. Wstydziłbyś się!...

Hultaj przyjmował niechętnie te psie odwiedziny. Pies był dla niego psem, choćby miał kudły z samego jedwabiu. Początkowo błyskał nawet kłami, ale widząc, że natrętny gość nie wiele sobie z tego robi, nawet nie patrzył w tę stronę. Ignorował, bo co miał robić! Wilkowi marzyła się szeroka, przepastna knieja i nagle osierocona samka, wierna towarzyszka życia zarówno w biedzie jak w dostatku

(C. d. n.)

Ekspansja polityczna i kulturalna komunizmu i jej metody

Komunizm przedstawia jako idea zbyt wielką utopię, rewolucja zaś bolszewicka zbyt wielkie barbarzyństwo, aby kierownictwu Kominternu nie narzucił się po kilku latach doświadczenia wniosek, że znacznie łatwiej będzie osiągnąć zamierzone cele, jeżeli jaskrawości związane z jego akcją ulegną pozornemu złagodzeniu. W tym tkwiła geneza ustalonej i nakazanej przez Komintern tendencji współdziałania partii komunistycznej w krajach zachodniej Europy z politycznymi ugrupowaniami nie tylko socjalistycznymi, ale mieszczańskimi, a nawet chrześcijańskimi. W trudnościach, na jakie napotkała agitacja bolszewicka w ciągu pierwszych swoich kilkunastu lat po rewolucji rosyjskiej na terenie narodów zachodnich, szukać należy przyczyn, które pozwoliły partii komunistycznej przyjąć pozornie postawę kompromisową nawet wobec zdecydowanie niechętnych sobie kierunków.

Nowa koncepcja taktyczna dała w krótkim czasie duże rezultaty, tymbardziej, że sytuacja gospodarcza i polityczna niektórych państw ułatwiła zrealizowanie nowej metody.

W DWU KIERUNKACH.

Ekspansja komunizmu w tym nowym jej okresie poszła w dwóch kierunkach: kulturalnym i politycznym.

Bodaj, że odcinek kulturalny przedstawia dla agitacji i akcji komunistycznej większe w tej chwili zainteresowanie. Jest to zjawisko naturalne. Główny opór spotykał komunizm ze strony inteligencji i sfer oświeconych, w których ręku znajduje się wszędzie kierownictwo całego życia społecznego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Inteligenci stoją na czele zarówno organizacji wielkiego kapitału, jak związków robotniczych i chłopskich. W rękach inteligencji znajduje się prasa i wszystkie ośrodki nowoczesnej propagandy. Z szeregów sfer oświeconych wychodzą przedstawiciele literatury, kultury i sztuki. Inteligenci kierują partiami politycznymi, kształtują oblicze ideowe społeczeństwa.

Przełamać opór inteligencji, osłabić jej prężność ideową i moralną, zdemobilizować jej zwarty front, znaczy to samo, co usunąć główną przeszkodę na drodze do bezpośredniego kontaktu z masami ludowymi, co zniszczyć ten element, który decyduje o całości życia publicznego. Komintern zrozumiał tę prawdę na podstawie wieloletniego doświadczenia. Wszystkie jego dawne wysiłki nawiązania styczności z masami społecznymi napotkały na skuteczną i zwartą reakcję wszystkich sił twórczych w Polsce.

Przemawianie do sfer oświeconych językiem słownika komunistycznego nie miałoby w dzisiejszym stanie rzeczy żadnego celu. Zachęcanie inteligencji, by wyszła na ulicę robić rewolucję bolszewicką, byłoby zbyt wielkim ryzykiem, nie mającym zresztą żadnych widoków powodzenia. Dlatego akcja poszła w innym kierunku.

KULTURBOLSZEWIZM.

Od kilku lat jesteśmy świadkami zjawiska, które określamy mianem kulturbolszewizmu. Narzędziami tej akcji są ludzie zażywający w społeczeństwie nieraz dobrego imienia, mający niejednokrotnie za sobą kartę dużych zasług i posiadający nawet często autorytet. Ten typ ludzi spotykamy w różnych dziedzinach życia kulturalnego, zarówno w literaturze, w teatrze, jak przede wszystkim w prasie. Nosząc w sobie dziedzictwo starych przedwojennych kierunków demokratycznych i liberalnych, ulegając mimowolnej sugestii komunizmu, przerażeni klęską demokracji i liberalizmu w niektórych krajach Europy, z tym większą pasją wypowiadają dziś ideę obrony zagrożonych praw jednostki. Cała ich uwaga skierowana jest na problemy społecznych trudności, które pod wpływem kryzysu gospodarczego łatwo wykazywać i wyolbrzymiać. Ta ustawiczna propaganda niezadowolenia i defetyzmu trafia na łatwy grunt w narodach, w których starsze pokolenie wyczerpane i zdemoralizowane jest wielką wojną, młodsze natomiast napotyka na nieprzezwyciężone pozornie trudności w zdobywaniu własnej samodzielnej pozycji społecznej.

Przykłady, które świadczą, że akcja w tym kierunku przybrała charakter powszechności można wymieniać codziennie w każdej dziedzinie zagadnień kulturalnych.

Widzimy je codziennie w prasie. Powstał po wojnie nowy typ prasy, obliczonej na podjudzanie najniższych instynktów człowieka. Pogłębia ona w masach niezadowolenie z każdego objawu życia, kieruje uwagę opinji do spraw najpodlejszego gatunku, pochłania go zbrodniami, niszczy w nim odrazę do zła. Dzięki popularnemu charakterowi tego rodzaju prasy obniżającej wszelki poziom kulturalny i moralny społeczeństwa, prasa ta dociera dzisiaj do najdalszych zakątków opinii publicznej, szerząc niebywały zamęt. Nie można powiedzieć, aby prasa ta była kierowaną bezpośrednio przez partię komunistyczną. Przeciwnie, w zakresie polityki prasa tego typu formalnie zwraca się nawet przeciwko partiom komunistycznym, o ile tego zachodzi konieczna potrzeba. Na czele tej prasy stoją ludzie, którym pod względem formalnym nie można niczego zarzucić. Równocześnie nie można jednak pominąć faktu, że olbrzymią, jaskrawą większość w tym typie prasy stanowią Żydzi. Jest to moment, który zwraca szczególniejszą naszą uwagę.

Podobne objawy spotykamy i w innych dziedzinach kulturalnych. Teatr stanowi platformę, na której w ostatnich czasach szerzy się akcja rozkładcza zupełnie systematycznie. Pod pokrywką niezależnej sztuki wystawia się rzeczy o jednostronnej tendencji, niejednokrotnie nadużywa się arcydzieł literatury do jednostronnej agitacji za pomocą odpowiedniej reżyserii i podkreślania skrajnych jaskrawości.

TERROR W LITERATURZE.

Literatura zarówno w powieści jak i w poezji jest terenem, który budzi szczególne zastrzeżenia. Kiedy po jednej stronie stoją literaci o zupełnie wyraźnym i skrystalizowanym obliczu komunistycznym, atakują umysłowość polską z zadziwiającą bezczelnością i zuchwalstwem, to po przeciwnej stronie barykady pętają się bezradnie ludzie nawet o wielkich talentach, którzy nie mają jednak odwagi przeciwstawić tamtej fali swojego równie wyraźnego światopoglądu ideowego. Jest to jeden z najbardziej typowych przykładów, jak bardzo wielki wpływ na naszą umysłowość wywarł terror moralny agitacji komunistycznej, która wmówiła w nas, że jedyną ideą, do której wolno się jawnie przyznawać, jest idea komunistyczna, a z wszystkim innym, jako z kołtuństwem i zacofaniem należy się kryć. W dziedzinie literatury stworzona została poza tym metoda patentowania pewnych twórców, jako szczególnie wybitnych a nawet genialnych z równoczesnym przemilczaniem i lekceważeniem innych. Dziwna rzecz, że zdolnymi i genialnymi są zawsze tylko ci, którzy hołdują mniej lub więcej wyraźnie idei komunistycznej. Wszyscy inni stoją w cieniu. Wyroki w tej sprawie feruje przede wszystkim prasa żydowska, względnie prasa pozostająca pod decydującym wpływem Żydów. Twórcy skazani na przemilczanie są odsunięci od wpływu na dzisiejszą umysłowość polską. Kształtują ją tylko ci, którzy uznani zostali przez „Wiadomości Literackie".

Ten ostatni organ odgrywa szczególną rolę. Metoda „Wiadomości Literackich" najlepiej oddaje tendecje nowej metody rozbrajania umysłowości polskiej. Na łamach tego pisma znajdujemy często nazwiska o dużym autorytecie, które firmują nim zasadniczą linię „Wiadomości Literackich", polegającą na niszczeniu tradycji, zaszczepianiu wolnomyślicielstwa w najbardziej kapitalnych zagadnieniach natury moralnej. Trzeba przyznać, że „Wiadomości Literackie" zdołały osiągnąć to, że w dużej części inteligencji polskiej uchodzą za wyrocznię w sprawach kultury polskiej. Są organem domowym nie tylko kołtunerii małomiasteczkowej, ale i sfer oświeconych zajmujących nieraz odpowiedzialne pozycje społeczne. W ten sposób zostaje realizowana koncepcja „Frontu Ludowego" na odcinku kulturalnym.

TEREN POLITYCZNY

O ile, jak widzimy, dywersja na odcinku kulturalnym zdąża drogami okrężnymi, o tyle metoda komunizmu na terenie politycznym jest bardziej bezpośrednia. Idea Frontu Ludowego polega na tym, że w szeregach partii politycznych znajdują się jaczejki komunistyczne, które wykonują zadanie na rzecz Kominternu. Istnienie tych jaczejek stwierdzane jest raz po raz zarówno w politycznych organizacjach chłopskich jak robotniczych, jak wreszcie w organizacjach radykalnych młodzieży. Trudno nieraz orientować się, gdzie w ramach tych organizacji kończy się wpływ i działalność legalnych przywódców partii, a gdzie się zaczyna inspiracja jaczejek komunistycznych. Działalność tych ostatnich na terenie partii jest wielostronna: widzimy ją na odcinku oświatowo - propagandowym poszczególnych partyj, jak również w robocie organizacyjnej, jak wreszcie na terenie akcji bezpośredniej prowadzonej w wystąpieniach ulicznych, w demonstracjach i t. d.

Drugą formą wpływów komunistycznych na terenie politycznym są zjawiska analogiczne do sytuacji w dziedzinie kultury. Podobnie, jak tendencje odśrodkowe ujawniające się w literaturze, w teatrze, w prasie i t. d., rozkładają umysłowość polską i czynią ją bezbronną wobec frontalnych ataków komunistów, tak w zakresie politycznym tę samą rolę spełniają czynniki nie mające nic wspólnego z komunizmem, ale rozsadzające świadomość polityczną i zwartość ideową społeczeństwa za pomocą odśrodkowych wystąpień politycznych. Oczywiście, że „Czas" będący organem konserwatystów nie ma nic wspólnego z komunistami, ale jego akcja w lecie bież. roku na rzecz powrotu Witosa związana z krwawymi zajściami chłopskimi prowadzonymi pod tym samym hasłem, w których to zajściach maczały palce wspomniane wyżej jaczejki komunistyczne, akcja taka — powtarzamy — była jednym z elementów rozsadzających opinię publiczną, dezorientujących ją tym bardziej, że firmowana była organem bynajmniej nie komunistycznym. Analogiczna sytuacja wytwarza się przy znanych zajściach antyżydowskich.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że partia polityczna, która te zajścia organizuje jest formacją zdecydowanie antykomunistyczną, ale zamieszki, którym patronuje, idą na rękę partii komunistycznej, dla której każdy chaos, pod jakimkolwiek hasłem organizowany jest sposobnością do rozwinięcia własnej propagandy. Naród, w którym masy uliczne biją się z policją, a równocześnie znajdują się w ciężkim położeniu gospodarczym, traci odporność i ułatwia akcję żywiołom, choćby liczebnie nielicznym, ale tak zwartym i sowicie zasilanym we fundusze, jak partia komunistyczna. W walce z komunizmem o tym fakcie należy pamiętać, szczególnie, jeśli się posiada doświadczenie obserwowane w Rosji, gdzie władzę opanowała drobna garstka komunistów przeciwko wielomilionowej masie ludzkiej, ale doszczętnie zdemoralizowanej i bezbronnej pod wpływem wewnętrznego rozbrojenia myślowego i chaosu politycznego.

GŁÓWNE POSTULATY

Jakie za tym postulaty wynikają z powyższych faktów dla społeczeństwa w walce z komunizmem?

Naczelnym nakazem w tej dziedzinie jest bezwzględna zwartość wszystkich świadomych czynników w Narodzie, nienaruszana żadnymi ambicjami osobistymi czy politycznymi. Oczywiście największa zwartość nie da rezultatów, o ile całe nasze życie narodowe i państwowe nie zostanie zorganizowane w kierunku zdecydowanej walki z akcją komunistyczną. Mam tu na myśli przede wszystkim osobne ustawodawstwo antykomunistyczne, które powinno pośrednie i bezpośrednie współdziałanie z komunizmem traktować jako zbrodnię stanu, przy czym szczególszy nacisk powinno się położyć na ustawę prasową, uniemożliwiającą w Polsce propagandę defetyzmu, demoralizacji i łatwej, a najszkodliwszej plotki. W tym ostatnim wypadku nie szłoby tylko o zagadnienia polityczne, ale jeszcze w wyższym stopniu o całą dziedzinę kulturalną. Te sprawy jednak nie należą bezpośrednio do społeczeństwa.

Jeśli idzie o jego zadanie, to z zasady zwartości ideowej wynikają daleko idące konsekwencje. W dziedzinie kulturalnej społeczeństwo musi z nieubłaganą bezwzględnością przeciwstawiać się wszelkim objawom destrukcji i działań odśrodkowych, chociażby odpowiadały one pozornie instynktom człowieka i chociażby głoszone były przez najbardziej autorytatywne w dziedzinie kulturalnej sfery. Trzeba to sobie powiedzieć całkiem otwarcie, że lepiej, by polska twórczość straciła niektóre choćby najbardziej genialne talenty.

(Dalszy ciąg na stronie 8-mej)

KLAUDIUSZ HRABYK

Pisarze mówią o Państwie...

Z powodu odczytu dr. Janiny Garbaczowskiej

Przenikanie zagadnień społecznych, spraw zbiorowości i państwa, do polskich działań literackich, odbywa się na zasadzie konwencji historycznej, z dziejów i z warunków bytu narodu polskiego wynikającej. Dzięki owej konwencji, temat państwowy i społeczny w naszym piśmiennictwie nie bywał nigdy narzucany z zewnątrz, nie był nigdy efektem i nakazem oficjalnego planu, ale najistotniejszą i najbardziej bolącą potrzebą pisarzy, — czemś, o czem musiało się od rana do wieczora myśleć, co spędzało sen z powiek i dotykało swoją ważnością każdej, nawet lirycznej struny.

Tak było w okresie niewoli i podczas powtarzających się wciąż walk o wolność. Od chwili odbudowania państwowości, ta sama konwencja działa w dalszym ciągu, choć już nie z taką, jak przedtem intensywnością. To pewne, że w znacznie większym stopniu absorbuje moment odbudowy, aniżeli rozbudowy. Poprostu: do stawiania fundamentów, roznoszenia węgłów, kładzenia cegieł przeznacza się wszystkich ludzi, co są pod ręką. Do malowania ścian i urządzania wnętrz idzie tylko nieznaczna ich część. A więc i polska literatura powojenna, choć zrezygnowała z zaprzęgania każdej poetyckiej strofy i każdego ustępu prozy do służby patriotycznej, odnalazła w sobie pewną ilość zasobów, potrzebnych do kultywacji zagadnień społeczno-państwowych w piśmiennictwie artystycznym. Znalazła je bez żadnej, presji z góry i to jest najdodatniejszym symptomem jej intencji. To różni ją od literatury dwu sąsiadujących z nami od wschodu i zachodu, państw, które nie mogły znaleść innego sposobu zainteresowania swoich literatur zagadnieniami zbiorowej potrzeby, jak tylko poddanie tych literatur wszechwładnej dyspozycji „urzędu". Polska więc literatura dotycząca spraw państwowo-społecznych ma charakter „ochotniczy" w samych już intencjach, co nie pozostaje bez wpływu na efekty pisarsko-artystyczne.

Mówiła o tym ubiegłego czwartku, z estrady odczytowej Kasyna i Koła Lit.-Art. dr. Janina Garbaczowska w wyczerpującej i bardzo interesującej prelekcji. Dzięki obficie prezentowanym przykładom prozy, słuchacze mieli sposobność bezpośredniego zetknięcia się i przypominania sobie charakterystycznych momentów pisarskiej walki o państwo, o wyraz tego państwa, o jego sprawiedliwość i cenę w uczuciach obywateli. Walki, wewnątrz pisarskiej duszy i serca, walki z samym sobą o przekonanie się do tego państwa, do jego form, napozór zimnych i okrutnych, a jednak decydujących o bycie teraźniejszości i przyszłości.

To było ogromną zaletą wypowiedzi p. Garbaczowskiej, że naczelne tezy swojego poglądu na omawiane rzeczy, formułowała nie w marginesowych uwagach, nie w analizach, lecz właśnie w umiejętnym manewrowaniu tekstem literackim danych utworów. Tutaj sam Kaden-Bandrowski i jego generał Barcz, cierpiał nad konieczną wielkością, patrzył z dołu w twarz olbrzyma państwowego i szukał w tej twarzy wyrazu ludzkich, litosnych uczuć. I sam tutaj odpowiadał major Pyć, on, — tak doskonale okreslony przez prelegentkę, jako personifikacja bezimiennego motoru siły państwowej, że tak a nie inaczej musi być. Sugestywność i moc przekonywująca prozy Rusinka i Gojawiczyńskiej niemal zyskiwała w urywkach znakomicie spreparowanych przez p. Garbaczowską. Barykady, zatory i wilcze doły na gościńcu wiodącym do państwa takiego jakie ono ma być, ową „Orkę na ugorze" Wiktora mieliśmy w barwach plastycznych przed oczami, z całą wyrazistością braliśmy współczujący udział w nadziejach i zawodach bohaterów owej „orki".

P. Garbaczowska zastosowała również należyte kryterium w desygnowaniu wchodzących w rachubę dzieł i autorów, do omawianego przez siebie resortu literackiego. Nie mówiła — i słusznie — o tej całej ogromnej plejadzie pisarzy i grafomanów, którzy pisali i piszą poto, ażeby poruszać sprawy i zagadnienia państwowe. Istnieli dla niej tylko ci, którzy naprzód byli i naprzód rozumieli się pisarzami-artystami, a dopiero z nakazu pisarsko-artystycznego, z wyjątkowego pragnienia współczuwania i współmyślenia z tętnem zbiorowego życia, powstał w nich obowiązek i prawo mówienia o tym wszystkim. Którzy nie „zamawiali" platformy literatury dla obwożenia na niej posągu państwa, ale uważali za platformę jedynie nadającą się w danej chwili dla twórczości artystycznej, — właśnie państwo. Mówiła i zapewne uznawała tylko dobrych pisarzy o państwie.

Swoisty sposób patrzenia prelegentki, sposób w którym sharmonizowały się i zgrały momenty społecznej troski z momentami subtelnej wrażliwości na wymogi artystyczne, — przyprawił odczyt ładnym, sugestywnym i potrzebnym nastrojem. Czuło się w słowach p. Garbaczowskiej przede wszystkim upragnienie wielkiej szczerości pisarskiej. Tylko pisarz, który szczerze kocha swoje państwo, swój naród i społeczność może sprawy ich wprowadzać w swój wyraz artystyczny. Jeżeli szczerze kocha, — nawet najboleśniejsza szczerość krytyki nie będzie i nie jest niczym szkodliwym. Żadna łza, żaden smutek nie będzie wtedy defetyzmem, lecz troską, miłością i pragnieniem lepszego.

MACIEJ FREUDMAN.

Ekspansja polityczna i kulturalna komunizmu i jej metody

(Dalszy ciąg ze strony 7-ej)

niż gdyby podziwiając „geniuszy" komunistycznych, Naród stracił właściwą sobie tężyznę ideową i moralną. Wobec twórczości destrukcyjnej należy zastosować teror, który zniszczy ją do samego dna.

Dziedzina polityczna wymaga odpowiedniej organizacji społecznej. Można mieć nadzieję, że sprawa ta zostanie w niedługim czasie w Polsce rozwiązana. Zanim to jednak nastąpi, albo gdyby miało to nie nastąpić, to licząc się z realną rzeczywistością należy równie energicznie przeciwstawić się wszelkiemu defetyzmowi politycznemu, wszelkiemu duchowi dezorganizacji, z którejkolwiekby strony nas atakował. Polacy muszą pamiętać każdej chwili, że po obu stronach ich państwa znajdują się zwarte organizmy. Jeden z tych organizmów, jeśli nie oba razem, będą w przyszłości naszym przeciwnikiem. Prawo naturalne, obowiązujące od wieków, uczy nas, że w starciu fizycznym ginie zawsze słabszy.

W walce z komunizmem przeciwstawić należy po stronie społeczeństwa polskiego zarówno idealną zwartość wewnętrzną Narodu, kierowaną jednolitą wolą, jak również siłę fizyczną, która łamać musi siłę przeciwnika i jego świadomych czy mimowolnych wolontariuszy. W poglądzie na życie polskie nie ma miejsca na desperacje, gdy idzie o większe lub mniejsze udręki jednostki czy grup społecznych, jedyną bowiem zasadą rozstrzygającą wszelkie wątpliwości i rozterki wewnętrzne jest świadomość, że odpowiedzialność za losy Państwa Polskiego w bieżącej epoce spoczywa na nas wszystkich. Cokolwiek utrudnia realizację tego zadania winno być w Polsce zniszczone.

KLAUDIUSZ HRABYK

OTTO SOYKA

AKTA T.

66

— Człowieku! — Tomaszewski roześmiał się i obronnym ruchem podniósł w górę ręce. — Dokąd w ten sposób zajdziemy?! Gdyby nasz magik potrafił to wszystko zrobić, mógłby osiągnąć swój cel daleko prostszą drogą. Nie byłoby mu potrzebne ani morderstwo, ani włamanie! Czyż nie łatwiej zasugerować człowiekowi konieczność podpisania czeku na poważną sumkę, aniżeli zmuszać go do samobójstwa, a potem mieszać do tego jeszcze jedną osobę i kazać jej odgrywać komedję!

— Pewnie! I dlatego właśnie nie wierzę, że Martini jest sprawcą morderstwa, czy choćby tylko kradzieży testamentu. Winny znajduje się wśród osób bezpośrednio zainteresowanych, wśród spadkobierców.

— Martini miał przecież duże widoki, że jako przyjaciel i przyszły małżonek pani Ireny będzie miał udział w spadku.

— Tak jest, widoki te brał w rachubę. Brał je w rachubę do czasu, aż dla innej opuścił panią Irenę! A może to właśnie spadek pani Ireny znalazł się w niebezpieczeństwie? I dlatego... właśnie dlatego mógł Martini coś przedsiewziać. Cóż takiego? Dam ci chętnie dowód, że i ja potrafię coś przedsięwziąć. Otóż Martini mógł nakłonić kogoś do czynu, który być może odgaduję pragnął ratować, albo może powiększyć spadek pani Ireny...

— Jestem zdania, że wszystkie te kombinacje są jeszcze teraz przedwczesne!

Całą tę rozmowę prowadził Tomaszewski tonem bardzo swobodnym. W ten sam sposób zakończył ją:

— Nasze obecne zadanie polega na tym, by mieć wszystkie możliwości na oku i eliminować z rozumowania wszystkie prawdopobieństwa. I na tym koniec. Dochodzenia spoczywają w doświadczonych rękach inspektora Gałązki, któremu mój uzdolniony zastępca dostarczył bardzo cennego materiału.

— Proszę cię bardzo, żebyś mówił ze mną poważnie i wyjaśnił mi, co myślisz o tym wszystkim żachnął się Horyński.

— Mówię bardzo poważnie. Nie pora jeszcze na kategoryczne twierdzenia. Stoję na gruncie tych wyników, które śledztwo zawdzięcza tobie.

— Wszystkie te wyniki do dziecinna zabawa! Nie można na nich oprzeć żadnej prawdopodobnej hipotezy! Nic, ale to nic nie trzyma się kupy! Ten, który oskarża sam siebie, jest kłamcą, łotrzyk Martini to ostatni tchórz. A pani Irena? Czyżby ona miała strzelać i włamywać się do kasy mężowskiej? Tak wyglądają te osławione wyniki! Nagromadziło się tylko wiele niejasności, które nie występowałyby nawet przy normalnym przebiegu śledztwa!

Ostatnie zdanie było specjalnie zaakcentowane, ale Tomaszewski nie zauważył tego, albo nie chciał zauważyć.

— Przecież jeszcze nie koniec — próbował uspokoić zirytowanego muzyka. — A zresztą wszak nieraz zdarza się, że śledztwo nie daje żadnego wyniku.

— Zdarza się również nieraz, że ktoś świadomie utrudnia śledztwo i robi wszystko, żeby je uniemożliwić.

— Oczywiście, oczywiście — poparł go gorąco Tomaszewski. — Nieraz zdarzały się takie wypadki. Zazwyczaj okazywało się, że ten ktoś był zainteresowany w ukryciu prawdy. Najczęściej sam był winowajcą.

— Był sam winowajcą, albo też pragnął osłonić prawdziwego winowajcę, czy winowajczynię — wtrącił mimochodem Horyński.

Po tych słowach zapadła na przeciąg sekundy zupełna cisza. Mierzyli się wzrokiem. Wreszcie Tomaszewski powiedział rzeczowo;

(C. d. n.)

wiadomości BIEŻĄCE

26 listopada 1936

Czwartek

Konrada

Jutro: Wirgiliusza

Wschód słońca 7·14
Zachód „ 15·32

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 26 b. m. godz. 7.30 wiecz. Ab. 4. „Pigmalion".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(b. Teatr Rozmaitości)

Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią" — premiera
Piątek — teatr nieczynny.
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Chata za wsią".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kain i Mabel" z Clark Gablem — komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Wierna rzeka" według powieści St. Żeromskiego.
CASINO: „Ostatni Poganin" i Film plastyczny.
CHIMERA: „Głos serca".
COLOSSEUM: „Hrabia Monte Christo" (obie serie razem) i kolorowy dodatek. Na scenie: „Nieślubne dzieci".
GLORIA: „Piekło Chin", oraz „Burza o brzasku".
GRAŻYNA: „Pan Twardowski" — film polski.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami".
MARYSIEŃKA: „Pod dwiema flagami".
METRO: „Przygoda śmiałych" oraz „Nocne motyle" widowisko rewiowe.
MUZA: „Rose Marie" z Jeanette Mac Donald.
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth.
PAN: „Czu Czin Czau" Ali-Baba i 40 rozbójników. W gł. r. Anna May Wong, Fritz Kortner.
SWIT: „Mazur" z Polą Negri.
PAX: „Chopin piewca wolności" i kolorowe dodatki.
RAJ: „Mazur" z Polą Negri.
ŚWIT: „Władczyni Libanu".
STYLOWY: „Mali Bohaterowie" oraz rewia.
TON: „Bohaterska Brygada".
UCIECHA: „Nowe przygody Tarzana" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki l. 5. — SZWECJA".



— JESZCZE JEDEN RAZ „PIGMALION". — W czwartek, 26 b. m. dana będzie ostatni jeszcze raz tylko znakomita komedia G. B. Shawa p. t. „Pigmalion", która w inscenizacji naszego teatru zdobyła sobie u publiczności lwowskiej niebywałe powodzenie.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA W TEATRZE WIELKIM. Najbliższą premierą w Teatrze Wielkim będzie świetna sztuka znakomitego poety i członka Polskiej Akademii Literatury J. Szaniawskiego p. t. „Most", która już na innych scenach polskich zdobyła sobie nie tylko auplauz i uznanie, ale także długie powodzenie. Sztuka ta ukaże się na scenie lwowskiej dnia 1. grudnia b. r. w reżyserii Wł. Krasnowieckiego, w dekoracjach Ottona Rexa. W końcu nadmienić należy, że 50 procent dochodu brutto z premiery „Mostu" przeznaczyła Dyrekcja T. M. na rzecz Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych.

— OPERA W TEATRZE WIELKIM. — Najbliższy cykl operowy zapowiada się niezwykle interesująco. Perły twórczości operowej jako też obsada solistów z pp.: Mignon Spence, Orłowską, Czerwińską, Dr. Rössler, Stokowską, Jerzym Czaplickim, Michałem Hołyńskim, Fr. Bedlewiczem, Romanem Wragą, Zarzyskim, Filipowiczem na czele, gwarantują wysoki poziom przedstawień, tem bardziej, że przygotowania zespołów trwają już od miesiąca. Wielką sensacją artystyczną będzie występ P. Mignon Spence, z pochodzenia Amerykanki, primadonny największych scen europejskich. Jerzy Czaplicki, fenomenalny baryton scen polskich, znany już we Lwowie z jak najlepszej strony, to sposobność do posłuchania opery w najlepszym wykonaniu. Para tych, światowej sławy artystów, wystąpi już 2-go grudnia w operze Verdi'ego „Rigoletto" pod batutą doskonałego kapelmistrza Józefa Lehrera i w ujęciu scenicznym reżysera Aleksandra Uluchanowa. Jako premierę daje Teatr Wielki arcydzieło starej muzyki włoskiej „Łucję z Lammermoru" Donizettiego również z p. Mignon Spence w roli tytułowej. Dalsze opery to dawno niegrany „Borys Godunow" i „Aida" pod batutą doskonałego kap. W. Bierdiajewa. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach p. Romana Wragi. Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego i w księgarni Seyfartha (Akademicka 6).

— HINDUSKA TANCERKA W TEATRZE WIELKIM. Już jutro w piątek, o godzinie 8 wieczorem, wystąpi w Teatrze Wielkim światowej sławy tancerka hinduska Nyota Inyoka. „Czy widzieliście tańczącą Nyota Inyoka. Jej taniec jest samą gracją samą lekkością, samym umiarem i żywym pięknem, wypowiedzianym w harmoniach linii i poruszeniach" — pisze o niej Charles Florentin w „Agence Hawas". Zarówno sława znakomitej tancerki, jak i egzotyka jej tańców, ściągnie niewątpliwie do Teatru Wielkiego całą kulturalną publiczność lwowską. Bilety do nabycia w kasie teatru oraz w biurze „Abo", pl. Marjacki 9.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś w czwartek o godzinie 15.55 usłyszymy z Rozgłośni Lwowskiej audycję p. t. „Kącik humoru" w opracowaniu Feliksa Zandlera. — O godzinie 18.35 Tadeusz Kański opowie radiosłuchaczom o życiu aktora.

— POTPOURRI Z OPERETEK W RADIO. Zwolennicy operetki zainteresują się zapewne audycją, jaką Rozgłośnia Lwowska nadaje dziś, w czwartek o godzinie 17.15. Będzie to koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, o programie, złożonym z najpiękniejszych melodji operetki „Diabelski jeździec" E. Kalmana, z utworów Linckego i Bernardsa.

— SYLWETKI KOMPOZYTORÓW POLSKICH. Siódma z rzędu audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich", którą usłyszymy dziś, w czwartek o godzinie 21.00, poświęcona będzie indywidualności twórczej, wyrastającej wysoko ponad poziom przeciętności, mianowicie Juliuszowi Zarębskiemu. Kompozytor ten urodzony w roku 1854 w Żytomierzu, uczeń Liszta, znany był swego czasu w całej Europie jako twórca muzyczny i doskonały pianista. W dzisiejszej audycji usłyszymy jego utwory fortepianowe, prawie zupełnie nieznane, w wykonaniu J. Turczyńskiego oraz kwintet fortepianowy g-moll w wykonaniu J. Turczyńskiego i członków Kwartetu polskiego.

Dlaczego we Lwowie nie mamy filmu z defilady przed Marsz. Śmigłym-Rydzem?

Od Związku Teatrów Świetlnych województwa lwowskiego otrzymaliśmy następujące pismo:

„Odnośnie do artykułu szanownego czasopisma „Dziennika Polskiego" Nr. 326 z dnia 23 listopada 1936, p. t. „Dlaczego we Lwowie nie wyświetla się reportażu filmowego z defilady w Warszawie?", pozwalamy sobie najuprzejmiej zakomunikować. co następuje:

Polska Agencja Telegraficzna, Oddział Filmowy w Warszawie. wydaje każdego tygodnia kronikę aktualności t. zw. „Tygodnik PAT-a" W tygodniku tym są zdjęcia najświeższych wydarzeń, w pierwszym rzędzie naszego kraju, następnie i całego świata. Niezrozumiałą i wprost zagadkową rzeczą jest dla nas fakt, iż zdjęcia z uroczystości wręczenia Buławy Marszałkowskiej Generałowi Śmigłemu-Rydzowi nie zostały w tygodniku umieszczone. Zauważamy, że fakt taki doniosły winien być z obowiązku „Kroniki aktualności PAT-a" w pierwszym rzędzie szerokim warstwom społeczeństwa polskiego podany i to jak najszybciej, aby utrzymać charakter aktualności.

Natomiast tutejszy Oddział Filmowy PAT-a oferował kinoteatrom lwowskim t. zw. „dodatek polski" wyżej wymienionych uroczystości za osobną opłatą i to za opłatą z niezrozumiałych dla nas powodów podwyższoną. Dla orientacji wyjaśniamy, że „polskie dodatki PAT-a" mają przywilej obniżania podatku widowiskowego, a wynikająca różnica kwoty z tego tytułu dzielona jest po 50 proc. dla PAT-a i dla danego kina. Tych 50 proc. kwoty jest należytością PAT-a za wynajęty „dodatek polski".

PAT Oddział Filmowy w Warszawie nie umieścił uroczystości wręczenia Buławy Marszałkowskiej w „kronice aktualności", natomiast sporządzono dodatek polski jako film osobny, obniżający podatek, i zażądano za wyświetlenie nie 50 proc. wedle ogólnie przyjętej normy, lecz najpierw 70 proc., następnie obniżono żądanie na 60 proc.!

Nie możemy zgodzić się z poglądem PAT-a, aby fakt uroczystości wręczenia Marszałkowskiej Buławy był w „Kronice PAT-a" pomijany, albowiem „Kronika PAT-a" jest wyświetlaną w każdym kinie obowiązkowo i daje możność oglądania szerszemu społeczeństwu, natomiast wynajęcie dodatku polskiego ma miejsce tylko w niektórych kinoteatrach. Wobec powyższego przychodzimy do przekonania, że w Dyrekcji PAT-a strona materialna większego doznaje poparcia, aniżeli propaganda ideowa. Ponieważ kinoteatry lwowskie nie mogą dopuszczać do samowolnego podbijania cen, chociażby nawet ze strony PAT-a, wobec tego zrezygnowano w tym wypadku z podwyższonej oferty PAT-a.

To są powody, dla których nie z winy kinoteatrów pozbawiono Lwowian oglądania doniosłej aktualności."

W sprawie tej oczekujemy wyjaśnień z drugiej strony.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Di Tullio Benigno, prof. medycyny — Rzym, Philipsthal Feliks, przemysłowiec — Berlin, Stankiewicz Leon, wł. dóbr — Wulcza Dolna, Trzciński Franciszek, wł. dóbr — Inż. Krynicki Tadeusz — Warszawa, Paliszewski Zbigniew, Wsp. Warsz. Sp. Myśl. — Katowice, Gawęda Stanisław, sędzia — Katowice, Chramiec Józef, insp. — Chwalibóg, Mayortt Helena — Warszawa, Dr. Wojciechow Stefan, lekarz — Turka, Niemczyk Rudolf, urzędnik państw. — Machliniec, — Gardulski A., przemysłowiec — Czortków, Rudzińska Aleksandra, wł. dóbr — Łukno, Andrukaniec Józef, dyr. — Kraków, Dr. Gottlieb Ignacy, chemik — Jasło, Gadowski Stefan, adwokat — Przemyśl, Pułk. Pasławski A., wł. dóbr — Barszczowice, Ks. Royer — Josefsberg, Dragan Zdzisław, por. — Husiatyn, Inż. Sielawa Wiktor — Stebnik, Wyszomirski Kazimierz, insp. rol. — Warszawa. Wolfsthal Bronisław. prof. — Warszawa, Malewski Henryk z małżonką, wł. dóbr — Toruń, Biliński Stanisław, wł. dóbr — Szarpańce, Myszkowski Tadeusz, wł. dóbr — Hruszowice.

— POŻEGNANIE STAROSTY POWIATOWEGO W HORODENCE. W Horodence odbyło się uroczyste pożegnanie starosty powiatowego p. Edwarda Skrzyńskiego, który obejmuje inny posterunek w służbie administracji. W imieniu zebranych państwowych i samorządowych urzędników, żegnał starostę Skrzyńskiego serdecznymi słowami wicestarosta Mgr. Smolka, który równocześnie wręczył p. Skrzyńskiemu zebraną kwotę 300 zł., do przeznaczenia na cele według jego uznania. P. Skrzyńskiemu wręczono też artystycznie wykonany adres, pod treścią którego wykonano mapę powiatu, na której nakreślono materialny dorobek, osiągnięty przez starostę Skrzyńskiego przez jego czteroletni okres pracy na terenie powiatu.

Rumuńska delegacja do Hiszpanii w przejeździe przez Lwów

Wczoraj w południe przejeżdżała przez Lwów delegacja rumuńskiej partii pod nazwą „Wszystko dla kraju", złożona z 7 osób, z gen. Cantacuzino na czele. Delegacja udaje się do Berlina i Hamburga, a stąmtąd statkiem do Hiszpanii celem wręczenia obrońcom Alcazaru miecza walecznych. Na dworcu lwowskim powitała Rumunów delegacja Pol. Akad. Związku Zbliżenia Międzynar. „Liga" z prezesem Adamem Smolką na cezle. Po 20-minutowym postoju na dworcu lwowskim, rumuńska ekspedycja do Hiszpanii udała się w dalszą drogę.

ZE SPORTU

Skład reprezentacji Krakowa na mecz z Berlinem

Kapitan związkowy KOZPN. p. Kuczalski ustalił następujący skład reprezentacji piłkarskiej Krakowa na mecz z Berlinem w dniu 29 b. m.: Bramkarz — Włodek (Garbarnia), rez. Pawłowski (Cracovia). Obrona — Lasota i Pająk (obaj Cracovia). Pomoc — Ziszka (Cracovia), Wilczkiewicz, Lesiak (Garbarnia). Atak — Skóra (Garbarnia), Krawczyk (Tarnovia), Korbas (Cracovia), Pazurek I (Garbarnia), Zembaczyński (Cracovia). Rezerwowi: Góra i Szeliga (Cracovia).

Drużyna Krakowa składa się zatem z piłkarzy Cracovii i Garbarni oraz zawodnika Tarnovii Krawczyka, który wyróżnił się swą formą na ostatnich meczach o puchar P. Prezydenta przeciwko Lidze i Poznaniowi. Mecz Kraków — Berlin odbędzie się w nadchodzącą niedzielę na stadionie pocztowym w Berlinie.

PRZED MECZEM WĘGRY — ANGLIA

Piłkarska reprezentacja Węgier, która w dniu 2 grudnia rozegra międzypaństwowy mecz w Londynie z Anglią, wyjeżdża w tych dniach z Budapesztu w składzie 16-tu piłkarzy. Reprezentacja węgierska rozegra następnie 6 grudnia mecz z reprezentacją Irlandii w Dublinie, a 8 grudnia w Amsterdamie z Holandią. Węgrzy wystąpią w następującym składzie:

Ralinkas (Szeged i Szabo). Obrona — Polgar, Vago i Biro. Pomoc: Dudas, Turai, dr. Sares, Lazaro i Szalay. Napastnicy: Vincze, Zsengeller, Cseh, Titkos, Sas, Gabor Szabe.

OFIARY NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ. Na rzecz pomocy zimowej wpływają nieustannie zgłoszenia nowych ofiar. Grupa francuskich towarzystw naftowych, przemysłowych i handlowych w Polsce „Małopolska" niezależnie od opodatkowania się na cele pomocy zimowej w wysokości 1 i pół pro mille od obrotu wykazanego do opodatkowania w roku 1935 i od składek od wykupionych świadectw przemysłowych, opodatkowała się od lokali biurowych i handlowych w wysokości ustalonej przez Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej. Instytucja ta zobowiązała się zapłacić od 122 zajmowanych izb po zł. 3.50 od izby przez 5 miesięcy, czyli razem zł. 2.135, w ratach miesięcznych.

Na ręce dyrektora P. K. P. Ottona Grossera — Koło Lwowskie Związku Inżynierów Kolejowych złożyło zł. 300. niezależnie od świadczeń pracowniczych. P. Eugeniusz Mokrzycki w Ustrzykach Dolnych nadesłał kwotę zł. 15, jako 3 proc. wygranej od 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

— STRZELCY NA F. O. N. Kurs podoficerów Związku strzeleckiego we Lwowie turnus pierwszy, złożył ze skromnych żołdów żołnierskich kwotę zł. 24.30 — zaś drugi turnus kwotę zł. 19.46.

— OBCHÓD 106. ROCZNICY POWSTANIA NARODOWEGO 1830-31 r. odbędzie się staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie, w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 12-tej w południe na Cmentarzu Uczestników powstania narodowego 1830-31 r. na cmentarzu łyczakowskim, a to przy współudziale P. T. Przedstawicieli Władz Państwowych, Wojskowych, Samorządowych, Organizacji Narodowych i Społecznych.

Zbiórka uczestników obchodu — godzina 11.30 obok głównej bramy cmentarza łyczakowskiego. — Zaprasza się całe społeczeństwo polskie, młodzież szkół wyższych i powszechnych, oraz wszystkie organizacje polskie do wzięcia udziału w tym obchodzie.

— POLSKIE TOW. GEOLOGICZNE. — Posiedzenie naukowe odbędzie się we czwartek, dnia 26 b. m. o godzinie 18-tej w sali Zakładu Geologicznego U. J. K. przy ul. Długosza 8. Na porządku dziennym odczyty: p. prof. M. Kamieńskiego p. t. „O minerałach arsenowych z fliszu karpackiego okolicy Leska" i p. Doc. Z. Pazdry p. t.: „O budowie geologicznej Bułgarii (z przeźroczami). — Goście mile widziani.

— AKCJA ODDŁUŻENIA MIAST WSCHODNIO - MAŁOPOLSKICH. Na terenie trzech województw południowo - wschodnich, rozwija się od dłuższego czasu akcja w kierunku oddłużenia całego szeregu gmin miejskich. Akcja ta ma ogromne znaczenie gospodarcze dla poprawy stosunków w miastach i miasteczkach i umożliwi poza uregulowaniem kwestii długów i spłat, możność poczynienia szeregu rentownych, dobrze skalkulowanych inwestycyj oczekiwanych od wielu lat przez ludność.

W kołach samorządowych zwracają uwagę, że cały szereg planów oddłużeniowych miast wojewódzkich, powiatowych i innych, przyczyni się do racjonalnego podniesienia i rozbudowy miast, zniszczonych w okresie wojennym. W całym szeregu miast układy oddłużeniowe zostały już zawarte, gminy będą mogły przystąpić do dalszej gospodarki finansowej w warunkach znacznie lżejszych.

— WYNIKI „III TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ". W czasie „III Tygodnia Szkoły Powszechnej" (od 2—9 ub. m.), zebrano na terenie Okręgu Szkolnego lwowskiego (województwo: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) 51.346 zł., na którą to sumę złożyły się kwoty uzyskane ze zbiórek ulicznych, imprez, oraz za materiały wartościowe (jak żetony, nalepki, chorągiewki i t. p.). Ponadto wzmożona w czasie „Tygodnia" sprzedaż cegiełek, wywieszek, zapisy członków dożywotnich — przyniosły Towarzystwu sumę około 15.000 złotych.

Tak poważny wysiłek społeczeństwa Małopolski Wschodniej świadczy, że sprawa potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie budowy szkół — uzyskała nie tylko pełne uznanie, lecz i poparcie jak najszerszych mas społeczeństwa, za co Komitet Okręgowy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych we Lwowie, składa całemu społeczeństwu serdeczne podziękowanie wraz z wyrazami zapewnienia, że każdy grosz udzielony Towarzystwu zostanie jak najbardziej celowo i oszczędnie wydatkowany.

— W SPRAWIE ZANIEDBAŃ KOMINIARSKICH. Zarząd Miejski we Lwowie, wzywa ponownie wszystkich właścicieli (zarządców) realności i lokatorów, by we własnym interesie donosili ustnie lub pisemnie Wydziałowi przemysłowemu Z. M. (ul. Akademicka l. 9, wejście z ulicy Krzywej), o wszelkich zaniedbaniach kominiarzy w czyszczeniu kominów, przewodów ognisk i pieców lub o niewłaściwym zachowaniu się personelu kominiarskiego w czasie robót oraz o każdym wypadku żądania lub pobierania opłat kominiarskich wyższych od ustalonych taryfą.

Doniesienia te będą stanowiły materiał do zastosowania rygorów ustawowych w stosunku do przedsiębiorstw kominiarskich i personalu roboczego.

— SPROSTOWANIE POMYŁEK. W artykule, zamieszczonym w niedzielnym dodatku do Dziennika Polskiego — Krytyka i życie, z dnia 22. XI. 1936 r. p. t. „Uwagi o monologu", znalazły się trzy błędy, które niniejszym prostujemy:

W drugiej szpalcie (na str. 19) jest wzmianka o berlińskim reżyserze Irvingu, a nie Srvingu.

W szpalcie zaś trzeciej opuszczona została część zdania. Mianowicie po słowach... uświadomiono sobie dopiero, (w. 31 od góry) opuszczono część dalszą: „.... w epoce baroku, na co zwrócił uwagę prof. K. Kolbuszewski..." i t. d.

Na str. zaś 20, we wierszu 29 od dołu, zamiast „nienawiści" ma być „właściwości".

— WYSTAWA NA POMOC ZIMOWĄ. Lwowski Zawodowy Związek Artystów Plastyków, przeznaczył część dochodu z obecnej wystawy na Pomoc Zimową najbiedniejszym. Wystawa obejmuje: Kolekcję grafik Stefanii Juer Dratlerowej, pejzaże i portrety Antoniny Richterówny, pejzaże i kompozycje Eustachego Wasilkowskiego oraz pejzaże Emilii Wyszatyckiej. Wystawa otwarta jest codziennie od godziny 10—15-tej.

— PROF. STANISŁAW MACHNIEWICZ, autor znakomitej książki p. t. „Estetyka życia codziennego", wygłosi w czwartek 26 b. m. o godzinie 19.30 odczyt p. t. „Los desastres de la guerra". W odczycie tym przedstawi wymowny prelegent dzieła sztuki w ogniu wojny domowej w Hiszpanii na szlaku do Grenady (Alhambra), przez Toledo (Alcazar) do Madrytu i Escorialu. — Odczyt zilustrują bardzo liczne przezrocza. Bilety od 40 gr. do 1 zł. 80 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, przy ulicy Akademickiej, wieczorem przy kasie w Kasynie Literacko - Artystycznym.

— TOWARZYSTWO CHÓRU PARAFIALNEGO IM. ŚW. ELŻBIETY zawiadamia swych członków wspierających i zwyczajnych, że doroczne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. o godzinie 16.30 w sali parafialnej, plac Bilczewskiego 5.

— SWOJE WIADOMOŚCI FACHOWE najlepiej wykorzystasz, gdy będziesz znał potrzeby społeczeństwa. — O tych pouczy cię Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego, Kurkowa 12.

— KURSY DO EGZAMINÓW NA POLITECHNICE z matematyki I. i II., z geometrii wykreślnej A, B i C, odbywać się będą w lokalu Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego przy ulicy Kurkowej 12. Informacje tamże od godziny 19—20 codziennie.

— SEKCJA DROGOWA POLSKIEGO TOW. POLITECHNICZNEGO zawiadamia swych Członków, że we środę, dnia 25 b. m. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ulicy Zimorowicza 9 — odczyt Prof. Inż. Emila Bratro p. t.: „Problem postoju automobilowego". Początek punktualnie o godzinie 18.30. — Goście wprowadzeni przez Członków, mile widziani.

— RODZINA WOJSKOWA, LWÓW, zawiadamia, że w dniu 26 listopada b. r. o godzinie 18-tej odbędzie się w kasynie garniz. Jabłonowskich 30, prelekcja kpt. Dr. Łukaszewicza p. t. Hygiena odżywiania i racjonalne odżywianie dziecka.

— POLSKIE TOW. NEOFILOLOGICZNE. Na zwyczajnym posiedzeniu odbędzie się odczyt prof. Z. Czernego p. t.: Dzisiejsza Francja, uwagi społeczne i polityczne — w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 19-tej, w sali Zakładu Filologii francuskiej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, parter. Goście mile widziani.

— I. OGÓLNOPOLSKA AKAD. WYSTAWA FOTOGRAFIKI, nad którą objął protektorat Rektor Politechniki Lwowskiej, Prof. Dr. Inż. Adolf Joszt, dochodzi po całorocznym niemal przygotowaniu do skutku. Najbliższa niedziela 29 b. m. przyniesie nam otwarcie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich 1, II. p. (Muzeum Przemysłowe), tej od dawna oczekiwanej Wystawy, a udział przedstawicieli sfer kulturalnych i społecznych naszego miasta w dniu otwarcia, będzie wyrazem wagi, jaką społeczeństwo przywiązuje do propagandy kultu estetyki i znaczenia wychowawczego takich Wystaw. Otwarcie nastąpi o godzinie 11-tej.

— PROFESOR KRÓL. UNIWERSYTETU W RZYMIE Dr. Benigno Di Tullio, który na zaproszenie Zakładu Prawa Karnego Uniwersytetu J. K. we Lwowie i Comitato Polonia Italia przybył do Polski, wygłosi w gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej l. 1, dwa odczyty z dziedziny medycyny społecznej. Pierwszy odczyt odbędzie się dnia 25 listopada o godz. 19-ej, drugi 26 listopada o godz. 18-ej. Odczyty wygłoszone będą w języku francuskim.

— ZMARLI WE LWOWIE. Franciszek Sawaryn l. 39, Antoni Hryńczuk l. 39, Michał Harasym l. 90, Piotr Lwowski l. 77, Wiktoria Budiak l. 74, Michał Smagała l. 64, Anizja Trochimczuk l. 43, Teodora Krasicka l. 91, Stefania Dubowa l. 46, Kazimiera Kostuj l. 31, Franciszek Zieliński l. 30, Stefan Jarenicz l. 62, Anastazja Szajun l. 62, Taube Weisengrün l. 63, Binem Gerstel l. 59, Józefa Swarowska l. 60, Jan Biały l. 68, Aniela Szurlej l. 56, Tekla Lipska l. 80, Wasyl Pełech l. 1[illegible]

Pożegnanie dyrektora Izby Skarbowej Gregera

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Izby Skarbowej odbyło się pożegnanie dyrektora Józefa Gregera, odchodzącego na stanowisko dyrektora Okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie. W uroczystym pożegnaniu wzięli udział naczelnicy wydziałów, kierownicy oddziałów i liczne rzesze urzędników skarbowych. Imieniem zebranych pożegnał ustępującego dyrektora nacz. wydz. Stan. Najder, podnosząc jego zasługi na stanowisku dyrektora Izby Skarbowej i na niwie pracy społecznej.

Następnie przemawiał nacz. wydz. Batycki imieniem miejscowego Związku Pracowników Skarbowych, poczem dyr. Gregera żegnał kier. oddz. Julian Popiel, prezes zarządu okręgowego Z. P. S.

W odpowiedzi zabrał głos dyr. Greger, dziękując urzędnikom za gorliwą współpracę w jego poczynaniach dla dobra Skarbu Państwa i podkreślając, że ze Lwowem złączyły go węzły niekłamanego sentymentu.

Rodzaj i wysokość opłat na rzecz Pomocy Zimowej

Na rzecz Pomocy Zimowej ustalono już ostatecznie normy świadczeń od lokali oraz uposażeń pracowników dla Województwa lwowskiego. Wysokość ich jest następująca:

Od 2 izb po 30 gr. miesięcznie od izby, czyli za 5 miesięcy zimowych cała danina wynosić będzie 3 zł.

Od 3 izb po 60 gr. mies. od izby — za cały okres 9 zł.

Od 4 izb po 1.50 zł. — razem 30 zł.
Od 5 izb po 3.00 zł. — razem 75 zł.
Od 6 izb po 4.00 zł. — razem 120 zł.
Kuchnia liczy się za izbę.

Pracownicy umysłowi i fizyczni, zarówno państwowi, jak i samorządów i prywatni są zwolnieni od świadczeń lokalowych, natomiast płacić będą miesięcznie od swych uposażeń brutto następujące daniny:

Od wynagrodzeń do 300 zł. miesięcznie ½ proc., do 400 zł. — ¾ proc., do 600 zł. — 1 proc., do 800 zł. — 1½ proc., do 1200 zł. — 2 proc., do 2500 zł. 3 proc., ponad 2500 zł — 5 proc.

Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, wolne zawody i właściciele realności płacą zarówno daninę lokalową, jak i od obrotu. Normy tej drugiej zostaną w najbliższym czasie ogłoszone.

Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej we Lwowie prosi wszystkie instytucje zatrudniające pracowników, by już od 1 grudnia przy wypłacie wynagrodzeń ściągały odpowiednie świadczenia i odprowadzały je do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Wałowa 9, na rachunek bieżący nr. 1200, albo też przez czeki P. K. O. nr. 5380.

Cała gotówka zebrana przez Lwowski Komitet Pomocy Zimowej pozostanie we Lwowie i obrócona będzie na potrzeby lwowskich bezrobotnych. Tylko pewna część kwot wpłaconych przez instytucje, których działalność rozszerza się na całe województwo lwowskie, przelana będzie na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej, ponieważ Komitet ten zaspakajać będzie potrzeby bezrobotnych województwa lwowskiego. Natomiast do Komitetu Centralnego w Warszawie pieniądze nie będą odprowadzone

Zbiórka odzieży dla biednych odbędzie się w dniach 3, 4 i 5 grudnia

Sekcja odzieżowa Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej uchwaliła na posiedzeniu pod przewodnictwem p. Heleny Müllerowej szczegóły organizacji powszechnej zbiórki odzieży w dniach 3, 4 i 5 grudnia. W dniach tych od godz. 9—15 objeżdżać będzie miasto 20 udekorowanych samochodów ciężarowych, które zatrzymywać się będą przed każdą bramą w celu zbierania ofiar w postaci starych lub nowych ubrań wszelkiego rodzaju, bielizny obuwia, pościeli, łóżek itp.

W każdym domu można znaleźć wiele rzeczy, które wyszły już z użycia ale przydać się jeszcze mogą potrzebującym. Należy przedmioty takie zawczasu wyszukać i przysposobić by na odgłos dzwonka, który obwieści przybycie samochodu zbiórkowego, złożyć je bez straty czasu w ręce kwestarzy. Ofiarowane rzeczy powinny być o ile możności naprawione i oczyszczone. Zbierający odzież wydawać będą pokwitowania na złożone ofiary — zaopatrzeni też będą w puszki, by ci, którzy nie posiadają nic odpowiedniego do darowania, mogli składać datki w gotówce.

Centralny magazyn Komitetu Pomocy Zimowej mieści się przy placu Dąbrowskiego 3, I. p., gdzie też można bezpośrednio składać ofiary w naturze. Bliższych informacyj udziela stale urzędujące Biuro Komitetu przy ul. Skarbkowskiej 26, III. p. Tel. 233-15.

Zbiórka odzieży będzie bardzo ważnym etapem akcji Pomocy Zimowej. Już dziś zgłasza się do Komitetu i Magistratu znaczna ilość bezrobotnych, którzy proszą o odzież i obuwie na zimę, jakkolwiek magazyn jest jeszcze pusty. Darowanie starego ubrania stanowi najłatwiejszą a zarazem najwydatniejszą forme ofiarności na rzecz bezrobotnych.

Sytuacja na rynku drzewnym

W związku ze wzrostem cen drzewa, jaki dał się niedawno zauważyć, P. A. T. zwrócił się do Syndykatu interesentów drzewnych we Lwowie, który udzielił następujących informacyj:

Charakterystycznym objawem ostatnich tygodni na rynku drzewnym była znaczna zwyżka cen surowca, w szczególności świerkowego, jodłowego i sosnowego. Haussa ta wywołana została dość poważną zwyżką cen na tarcicę, zwłaszcza na rynku angielskim, jako też wzmożonym popytem spowodowanym wzmożeniem w bieżącym roku ruchu budowlanego.

Wpływ na zwyżkę cen tarcicy wywołała zmniejszona podaż tarcicy budowlanej, wskutek dość ograniczonej produkcji w braku surowca. Ponieważ ceny surowca żądane przez lasy państwowe od tych przedsiębiorstw prywatnych, które zdane są na surowiec z lasów państwowych, były wysokie, zwyżka ta nie mogła siłą faktu nie wpłynąć na ceny żądane przez lasy prywatne. W ostatnim czasie jednak nastąpiło na rynku surowca pewne uspokojenie podyktowane pewną rozwagą producentów, w uwzględnieniu kalkulacji kupieckiej, w związku z cenami, które uzyskać można za gotowe produkty.

KOSZMARNA SCENA W SUTERYNIE

(a) W suterynie realności przy ul. Listopada l. 34 w mieszkaniu N. Jagielskiej rozegrało się wczoraj rano wstrząsające zajście. U Jagielskiej mieszkali dwaj jej krewni, bracia Łopaczyńscy, z których starszy, 24-letni Piotr pracował w fabryce mydła „Juno" przy ul. Panieńskiej. Od pewnego czasu popadał on w silną depresję psychiczną na tle jakichś urojonych prześladowań w fabryce, skutkiem czego w ostatnich dniach do fabryki nie chodził. Wczoraj rano w obecności ciotki i jej córki, nagle wydobył ze stolika brzytwę, którą poderżnął sobie gardło. Przed przybyciem Pogotowia zakończył życie.

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY ZA KRATĄ POLICYJNĄ. W ciągu ubiegłej nocy Pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do aresztów policyjnych, gdzie jakąś nieznaną trucizną usiłował otruć się N. Liszczuk, liczący 28 lat, przytrzymany za opilstwo. Przewieziono go do Szpitala powszechnego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

MISTRZOSTWO STRZELECKIE. Z 8 zespołów po 5 zawodników oraz 52 zawodników indywidualnych. Pierwsze miejsce w mistrzostwach strzeleckich m. Tarnopola zajął K. S. Z. S.; II. miejsce P. K. S.; III. miejsce K. P. W.

ZJAZD OŚWIATOWO - GOSPODARCZY W TARNOPOLU. W zjeździe wzięli udział delegaci dekanalnej Kongregacji rzym. katol., Kół gospodyń wiejskich, Kółek rolniczych, delegaci oświatowi Związku Strzeleckiego oraz wójtowie. Po naradach w poszczególnych kołach odbyły się wspólne narady (w sali „Sokoła") nad wzmożeniem działalności kulturalno-oświatowej na naszym terenie.

KUPNO I SPRZEDAŻ RZECZY UŻYWANYCH. W Tarnopolu została otwarta nowa chrześcijańska placówka pod nazwą „Doroteum" przy ul. Tarnowskiego l. 2. Każdy może dogodnie bez obawy o naciągnięcie sprzedać tam i kupić wszelkie używane rzeczy.

KARYGODNE WYBRYKI PASTUCHÓW. Na torze kolejowym na przestrzeni Tarnopol — Zbaraż przechodzący torowy zauważył brak 17 śrub przytwierdzających szyny kolejowe do progów na moście kolejowym w Hłuboczku Małym pow. Zbaraż. Śruby znaleziono u pięciu pastuchów, którzy twierdzą, że dokonali tego z lekkomyślności (!) Sprawę skierowano na drogę sądową.

Ponieważ ostatnimi czasy mnożą się wypadki podkładania pod pociągi kamieni, rzucania nimi w przejeżdżające pociągi, zrywania połączeń telegraficznych i t. p., władze powinny przystąpić do energiczniejszego zwalczania karygodnych wybryków.

Z Buczacza

ZMARŁA NA ULICY. Onegdaj na przedmieściu Nagórzanka wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Uczennica 4 klasy szkoły powszechnej im. H. Sienkiewicza, Anna Mierżwiak, wracając ze szkoły, pośliznęła się i upadła na jezdnię. Jeden z przechodniów chcąc podnieść dziewczynkę, ku wielkiemu przerażeniu stwierdził, że Mierżwiakówna nie żyje. Natychmiast zawezwano lekarza, który stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego. Wypadek miał miejsce tuż za przejściem przez tor kolejowy.

WŁAMYWACZE W AKCJI. Ostatnio włamywacze przeprowadzili generalną ofensywę do sklepów i mieszkań. Ofiarą włamywaczy padł skład materiałów bławatnych, stanowiący własność M. Ehrego. Włamywacze wybiwszy dziurę w ścianie dostali się do sklepu, skąd zabrali towaru na 1700 zł. Zawiadomiona policja przeprowadziła energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawców. Również nieznani na razie sprawcy dostali się do szpitala żydowskiego, zostali jednak spłoszeni, w chwili gdy dobierali się do bielizny szpitalnej.

TEATR „PODOLSKO - POKUCKI" W BUCZACZU. Pozostający pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej teatr Podolsko - Pokucki, wystawił dla młodzieży Mickiewicza „Dziady", wieczorem zaś „Romans" Shelsona. Gra artystów na wysokim poziomie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje dyrektorka teatru, Zuzanna Łozińska.

Z Kołomyi

ŻĄDAMY KOLONII. Onegdaj odbyło się w sali ratusza ogólne zebranie obywateli miasta, celem zamanifestowania naszych dążności do posiadania kolonii.

Wiec otworzył p. Mahr wiceprezydent miasta, oddając głos panu Sanojcy, który przedstawił znaczenie kolonii dla Polski, następnie zaznaczył w swoim przemówieniu wartość Pokucia dla narodu polskiego, podkreślając bogactwa, jakie w sobie ziemia na Pokuciu kryje. Mówca poruszył sprawę braku sieci kolejowej, któraby połączyła miejscowości bogate w złoża, jak Kosów, Żabie, Burkut, Kosmacz i wiele innych.

NIE WARTO RADZIĆ DRUGIM... Przed kilkoma dniami zapadł wyrok w Sądzie Grodzkim w Śniatynie, skazujący byłego urzędnika celnego Caga Stefana na jeden miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny. Jak się dowiadujemy, Cag jest pieniaczem, przy czym trudni się jako pokątny doradca i podburzyciel ludności do procesowania się.

WYRODNA MATKA. Sołtys gromady Kluczów Mały zawiadomił Posterunek P. P. w Peczeniżynie, że Maria Gosińczuk, żona Wasyla porodziła dziecko nieżywe. Jak wykazują dochodzenia, dziecko przyszło na świat żywe, a następnie zostało pozbawione życia. Krążą pogłoski, że nieślubny ojciec tego dziecka Mikołaj Juryjczuk stale miał nakłaniać Marię do dzieciobójstwa.

Z RĘKI TRUPA SKRADŁ PIERŚCIONEK. Kopel Spielvogel, zamieszkały w Kołomyi przy ulicy Wałowej zgłosił, że Józef Zingenlaub z Kołomyi skradł w czasie jego nieobecności z palca zmarłej jego żony Geni, leżącej po zgonie na ziemi, złoty pierścień.

REPERTUAR KINA.
MARS: „Szyfr 77"

Ze Stanisławowa

ZA NAPAD RABUNKOWY. Jan Zawadzki został skazany przez Sąd stanisławowski, dnia 23 bm., na 7 lat więzienia za napad rabunkowy, dokonany na W. Kostyszyna, któremu zrabował 45 zł. Zaznaczyć należy, że Zawadzki jest notorycznym przestępcą i był już 13 razy karany.

Z Rzeszowa

T. S. L. ORGANIZUJE 8 UNIWERSYTETÓW NIEDZIELNYCH. Związek Okręgowy T. S. L. w Rzeszowie zorganizował 8 uniwersytetów niedzielnych w Nisku, Ulanowie, Rudniku n. S., Przeworsku, Łańcucie, Brzozowie, Tarnobrzegu i Sokołowie. Otwarcie kilku wymienionych uniwersytetów nastąpiło w niedzielę 22. b. m., inauguracja zaś reszty odbędzie się 29 b. m.

ZJAZD ZWIĄZKU MŁODEJ WSI. W Staroniwie pod Rzeszowem odbył się ostatnio zjazd Kół Młodzieży Wiejskiej, w którym wzięło udział 5 okolicznych Kół Z. M. W. i liczne grono starszej generacji społeczeństwa wiejskiego. Obradom przewodniczył prezes Okręgu Z. M. W. poseł Szetela, a uczestniczyli w nich prez. pow. Z. M. W. Merklinger i instr. O. P. Paśko oraz przedstawiciele samorządu gminnego. Wygłoszono referaty, trak-

tujące o rozwoju historycznym wsi polskiej oraz sposobie gospodarczego podniesienia wsi. Omówiono program pracy i zagadnienia organizacyjne, Następnie odbyła się część kulturalno - rozrywkowa zjazdu, obejmująca przedstawienie, występy chórów i zabawę taneczną.

SPRAWA PRZYWRÓCENIA HISTORYCZNEGO HERBU RZESZOWOWI WKRACZA NA REALNE TORY. Mgr. Emil Bielecki znalazł w Archiwum Skarbowym w Warszawie odbitki pieczęci ze średniowiecznym herbem Rzeszowa na dokumentach z lat 1535—1673. Ówczesny herb przedstawia kawalerski krzyż maltański z napisem w otoku, obecny zaś, nadany z końcem 18 w. przez władze austriackie przedstawia krzyż na arce, w otoczeniu emblematów handlu bez żadnego napisu. W najbliższym czasie Rada Miejska ma wnieść podanie do Ministerstwa w sprawie przywrócenia historycznego herbu.

POWSTANIE PLACÓWKI ŻYCIA TOWARZYSKIEGO W RZESZOWIE. Koło T. S. L. zorganizowało ostatnio Klub Towarzyski dla członków T. S. L. Miły i ze wszech miar przyjemny lokal klubu zawiera bogaty wybór gier towarzyskich i czasopism; mieści się obok Czytelni TSL.

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ ZW. POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI Z. STRZ. Dzięki energii kierownictwa Związku Pop. Wytw. Z. Strz., spoczywającego w rękach pełnych inicjatywy przedstawicieli najpoważniejszych instytucyj finansowych, a to: zast. dyr. Oddziału B. P. p. Kożusznika i dyr. K. K. O. p. Bruchnalskiego, społeczeństwo ocknęło się z letargu gospodarczego. Obecna działalność Związku dotyczy: 1) organizacji warsztatów pracy, 2) przeprowadzania celowej i umiejętnej propagandy artykułów przemysłu, rzemiosła i przemysłu ludowego, 3) urządzania kursów zawodowych, oraz wystaw artykułów przemysłowych i artystycznych, 4) wyjednywania tanich kredytów dla zorganizowanej wytwórczości miejscowej, 5) przeprowadzania propagandy oszczędności i wydajności pracy oraz artystycznej, 6) udzielania porad w sprawach technicznych, handlowych i gospodarczych.

Imprezy jak: konkurs wystaw sklepowych, konkurs oszczędności, wystawa fotograficzna i ostatnio wystawa kilimów przyczyniły się do zainteresowania sprawami gospodarczymi miejscowego społeczeństwa.



CZWARTEK, DNIA 25 LISTOPADA

Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.33 Gimnastyka. — 6.50 Muzyka z płyt. — 7.15 Dziennik poranny. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) Parę informacji. — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Słynne walce — (płyty). — 12.40 Przegląd wydawnictw rolniczych. — 12.50 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Koncert reklamowy. 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka na płytach. — 15.55 (Lw.) „Kącik humoru" — w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 16.00 (Lw.) Taniec narodowy — (płyty). — 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. — 16.35 (Lw.) Postać Casanovy w muzyce — (płyty). — 17.00 „Uniwersytet w każdym mieście" — odczyt. — 17.15 (Lw.) Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 17.50 „Książka i wiedza". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Komunikat śniegowy. — 18.11 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.35 (Lw.) „Z życia aktora" — wygłosi Tadeusz Kański. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dookoła miłości" — operetka. — 20.30 „Z wędrówek po prowincji": „Kalisz". — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 VII audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich": Juliusz Zarębski. — 22.00 Koncert w wykonaniu zespołu „Almar i Ottmar". — 22.30 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości — z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM! KONTO P. K. O. 70.200

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

St. asystent Kliniki Oto-laryngol. U. J. K.
Dr. W. A. Jankowski
specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
ord. od 3—5 Łąckiego 2 (boczna Sapiehy) tel. 292-94

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, garsoniera umeblowana, wolne. — Nowy Świat 18/5. 4657

UJEJSKIEGO 6. 4-pokojowe obszerne, komfortowe, zremontowane, słoneczne, zaraz. 4656

JACKA 5, pokój elegancko umeblowany, frontowy, słoneczny, pełnokomfortowy, osobne wejście, utrzymanie, lub bez. 4653

POKÓJ kuchnia, przedpokój, ubikacja na łazienkę do wynajęcia. Obwodowa 10 — koniec Listopada. 4645

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, do wynajęcia z ogrodem, ul. Własna Strzecha l. 15. Oglądać od 12—2. 4646

ODDZIELNY pokój, komfort, telefon, stałym, przyjezdnym, ul. Kochanowskiego 26, 12 A. 4647

LOKAL SKLEPOWY, piękny, narożny w nowym domu, Kochanowskiego 47, natychmiast wynajmę. Wiadomość 9—10 i 2—3 — telefon 269-02. 4650

POSZUKUJĘ dla 2 osób — 2 pokoje z kuchnią, komfortem, I. p., słoneczne, w I. dzielnicy od 15. XII. 1936, wiadomość do „Dziennika Polskiego" pod „Em. prezes sądu". 4659

29 LISTOPADA 19. Cztery pokoje — pełny komfort, wynajmę. Wiadomość 209-43. Oglądać 10—15-tej przez dozorczynię. 4652

POKÓJ słoneczny, umeblowany, balkon, do wynajęcia, solidnym. Piłsudskiego 3, m. 7. 4642

POKÓJ jasny, frontowy, miły — (bez) Paniom. Domagaliczów 11, m. 1 — od 3 do 4-tej. 4648

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie na piętrze, telefon — 90 złotych. Litewska 35, róg Własnej Strzechy. 4649

MIESZKANIE z utrzymaniem lub bez, tanio, tylko dla Pań, ul. Traugutta 2, m. 10. 4651

POKÓJ z kuchnią i pokój kawalerski, wolne zaraz, ulica Dembińskiego ośm. 4661

NIEKRĘPUJĄCY pokój kawalerski, umeblowany, osobne wejście, centralne ogrzewanie, łazienka, winda, do wynajęcia. Senatorska 6, m. 8. 4662

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia, — pełny komfort, ul. Langiewicza 22, (boczna Janowskiej). 4663

WYSPIAŃSKIEGO PIĘĆ, drzwi 7. Trzypokojowe — komfortowe mieszkanie, od zaraz. 4664

KOMFORTOWY pokój, łazienka, obsługa, wynajmę. Konopnickiej 1. 10, drzwi 1. 4665

SZEŚCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne odnowione, do wynajęcia. Badenich siedm. — Dozorca wskaże. 4666

TRZY POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, bardzo ciepłe, słoneczne, — Wójtowska sześć, dozorca. 4667

POKÓJ ładny, elegencko umeblowany z utrzymaniem, wynajmę Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 4677

3 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, od 1-go grudnia do wynajęcia. Kopcowa 2, m. 3. 4674

POKÓJ kawalerski, przedpokój, do wynajęcia, dla osób na stanowisku. Wejście od klatki schodowej, II piętro, ulica spokojna, pobliże Techniki. Zgłoszenia do Administracji pod „Wygoda". 4672

GARSONIERA dwupokojowa, centralnie ogrzewana, łazienka, gaz, — garsoniera jednopokojowa, centralnie ogrzewana, — 2 garaże luksusowe, centralnie ogrzewane, do wynajęcia od zaraz. Zielona l. 57. 4638

WOLNE MIESZKANIE 5 pokojowe komfortowe na 2 piętrze przy ul. Łozińskiego 6 (boczna Akademickiej). Dozorca wskaże. Informacje telef. 207-42. 4680

PIĘKNE trzypokojowe pełnokomfortowe, balkonowe, słoneczne mieszkanie. Łyczakowska 117 naprzeciw Piotra. 90 zł. 4684

POMIESZKANIA komfortowe, Krasińskiego 32 tramwajem 3. Wodociągi. — Ulica Stelmacha. 4679

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia. — Wiadomość: tel. 113-74. 4678

WOLNE MIESZKANIE 2 pokojowe komfortowe na 3 piętrze przy ul. Łozińskiego 6 (boczna Akademickiej). Dozorca wskaże. Informacje telef. 207-42. 4681

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DBAJ O KULTURĘ MIESZKANIA. Piękne modele firanek, Narzuty, Tablety od najtańszych do najwytworniejszych, za bezcen. Freilich — Sykstuska 21. 1243

KATOLICKA konfekcja, poleca kostiumy, płaszcze damskie od 35 zł. Lwów, Rynek 26, w sklepie Endersa. 1287

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany. **MARECKI** Lwow, Batorego 7 Tel. 111-20

SPRZEDAM w Stanisławowie nad Bystrzycą, około 5 morgów, z tego 2 morgi ogrodzone, stodoła, studnia. Łęgi nad rzeką na wypas. Wiadomość Andrzej Berliński, Lwów, Szewczenki 11. 4671



DRÓB DWORSKI, DZICZYZNĘ poleca **M. WIRGA** ul. Sienkiewicza 3 za Hotelem Georgea 190

DO SPRZEDANIA w Rzeszowie dom mieszkalny, 2 mieszkania po 2 pokoje i kuchni, pracownia masarska i sklep masarski dobrze prosperujący w śródmieściu, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Rzeszów, ul. Sreniawitów l. 5. 4670



OBUWIE najtańsze — — najlepsze poleca **L. T. SKRZYPEK** Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.

SPRZEDAM realność, luksusową komfort. czynsz 17.000, Bank Krajowy 32.000. Dopłata — 150.000. Listy do Admin.: „Pośrednicy wykluczeni". 4669

RYBY ŻYWE codziennie tanio u Ferna pl. Teodora 12 a, tel. 119-66 Uwaga na firmę. 4676

Daj grosz na T. S. L.



ŻYWE RYBY stale na składzie, **karpie** zł. 1·60, zł. 1·80 poleca **MICHAŁ WIRGA,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). 190

8-MIESIĘCZNY CHART syberyjski tanio do sprzedania. Ul. Dąbczańskiej 3. 4682

NAUKA

TAŃCZYĆ wyuczam nawet nieuzdolnionych. Gwarancja! Towarzystwo, referencje najlepsze. Niemczynowski, Mikołaja 21. 4685

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPUJĘ używane meble, dywany, garderobę, rozmaitości. — Wiadomość: — Szajnochy pięć, mieszkanie trzy. 4668

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** Lwów, Piłsudskiego 11 telefon 265-86 1256

RÓŻNE

TRZY SZOPY drewniane, kryte papą, do wynajęcia. Pijarów 11 A. 4614

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bielskie. — Telefon 270-25. 4675



BEZPŁATNIE udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań. Prosimy telefonować 259-17. „Czystość", Kotlarska 12/I. 616

RADIOAPARATY krajowe i zagraniczne wielki wybór poleca **„DOM CHOPINA"** LWÓW Sykstuska 11

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.